

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Pułtusk w latach 1945-1956 (ludzie – struktury)

Ludzie z B.P. należą do najgorszych szumowin społeczeństwa.

Fragment meldunku sytuacyjnego z terenu powiatu pułtuskiego sporządzonego przez komendanta Obwodu ROAK w Pułtusk, Konstantego Kociszewskiego („Górka”) we wrześniu 1945 r.

Towarzysze! Powstaje pytanie z czym wychodzimy z dzisiejszej odprawy. Z odprawy dzisiejszej wychodzimy uzbrojeni w lepszą broń, którą użyjemy do walki z wrogiem klasowym, która użyjemy w walce przeciwko dywersantom i sabotażystom w walce o pokój i realizację planu 6-letniego. Więc bijmy jeszcze mocniej i skuteczniej tych małych ajnshowerów [sic!] na naszym powiecie.

Bijąc wrogów klasowych musimy zawsze pamiętać o Feliksie Dzierżyńskim, który w kilku słowach określił, że pracownik[aw] organów bezpieczeństwa cechuje gorące serce, zimna głowa i czyste ręce.

Fragment referatu kpt. Stefana Madziara, szefa PUBP w Pułtusk, przygotowanego na odprawę funkcjonariuszy pułtuskiej „bezpieki” na 1 czerwca 1951 r.

Te dwa – tak drastycznie przeciwstawne sobie w wymowie – cytaty oddają istotę fenomenu początków „dyktatury proletariatu” w Polsce, czyli przejęcia realnej władzy politycznej z nadania Związku Sowieckiego przez agenturalny od zarania, a dodatkowo skryminalizowany margines społeczno-polityczny skupiony wokół Polskiej Partii Robotniczej (PPR) a potem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR)¹ w skali powiatu pułtuskiego.

Ostateczne zwycięstwo, tak jak i w dłuższej perspektywie czasu, trwałość rządów oligarchii komunistycznej według wzorców sowieckich, w okupowanej po roku 1944 Polsce, było możliwe dzięki oparciu się rządzącej partii komunistycznej na sprawnie funkcjonującej „policji politycznej”. Utknięcie na ponad półwiecze Polski „ludowej” w sowieckiej strefie wpływów, do lat 1991-93 (do chwili zlikwidowania baz wojskowych i wycofania wojsk rosyjskich z kraju) byłoby niemożliwe bez postępującej profesjonalizacji komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Nie przebiegał ów proces bez zgrzytów i wpadek, lecz dzięki konsekwentnemu wdrażaniu coraz doskonalszych technik operacyjnych, śledczych etc. komunistyczna elita władzy posiadała w schyłkowym okresie istnienia PRL niezłe, by nie rzec, dość profesjonalnie działające struktury siłowe MSW skutecznie krępujące, a przede wszystkim brutalnie (nie cofające się przed morderstwami politycznymi) dławiące postawy narodowo-wolnościowe wśród zastraszonej i manipulowanej poprzez dezinformację obywateli quasi-niepodległego państwa.

Na sowieckich bagnetach

Początki tworzenia struktur Polski „ludowej” – w przypadku powiatu pułtuskiego, północnego Mazowsza, tak jak i reszty kraju, sięgają przełomu lat 1944/1945; momentu wyparcia na Zachód osłabionych oddziałów Wehrmachtu, SS oraz ich europejskich sprzymierzeńców z Waffen SS i innych cudzoziemskich formacji pomocniczych przez zwycięskie jednostki frontowe Armii Czerwonej wsparte przez żołnierzy „ludowego” Wojska Polskiego. Od samego początku nowy okupant przystąpił do unicestwiania polskiego podziemia niepodległościowego z determinacją tworząc przy pomocy miejscowych komunistów zręby aparatu bezpieczeństwa na niedościgły wzór sowiecki.

Struktury Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) w Pułtuskach tworzono w dwóch etapach: pierwszy – od listopada 1944 r. do połowy stycznia 1945 r. oraz drugi – na przełomie stycznia i lutego 1945 r. (zob. Aneks nr 1). Ten proces był ściśle

¹ Zob. Piotr Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941-1944*, Warszawa 2003.

skorelowany ze stopniowym zdobywaniem powiatu pułtuskiego przez Armię Czerwoną. Na początku września 1944 r. Sowieci opanowali wschodnią, zanarwiańską część powiatu (gminy: Wyszków, Obryte, Somianka i część gminy Zegrze) z miastem Wyszkowem jako centrum zarządzania administracyjnego. Ten stan „tymczasowości” trwał do połowy stycznia 1945 r., gdy po pół roku trwających walkach pozycyjnych nad Narwią oddziały niemieckie zostały przymuszone do wycofania się z samego miasta Pułtusk i z pozostałych gmin oddając ten obszar na pastwę czerwonarmistów².

Realia nowej okupacji, głównie szabru i grabieży oraz deportacji przeciwników politycznych za „linię Curzona” dokonywanej przez Sowieców w powiecie pułtuskim traktowanym jako teren zdobyczy – ideologicznie „wrogi” z pierwszego półrocza 1945 r. dobitnie oddał w „Meldunku sytuacyjnym” z 30 września 1945 r. inspektor Ruchu Oporu Armii Krajowej (ROAK), ppor. Stanisław Rożek („Przebój” – „Zych”) na podstawie wcześniej otrzymanego raportu ówczesnego komendanta powiatu ROAK Pułtusk, Konstantego Kociszewskiego („Górka”). Interesujący fragment wspomnianego dokumentu brzmiał:

[...] Stosunek społeczeństwa [powiatu Pułtusk] do wojsk sowieckich jest nieprzyjazny, wrogi. Złożyło się na to wiele przyczyn wcześniejszych, które przytaczam:

a) aresztowanie i wywiezienie w głąb Rosji przeszło 100 osób. Aresztowań dokonało NKWD przy końcu stycznia 1945 r. b) kradzieże i napady rabunkowe żołnierzy sowieckich. c) wrogi stosunek żołnierzy sow.[ieckich] przejawiający się w pogardliwych i obelżywych słowach o Polakach, d) szal bezmyślnego niszczenia wszystkiego np. budynków i baraków, urzędzeń pozostawionych przez Niemców, e) posądzanie nas o sympatie proniemieckie, szczególnie wtedy gdy się odmawiało „wódki i sała”. Trudno dziś określić ile osób i kto został przez żołnierzy sowieckich okradziony. Nie ma na terenie powiatu gospodarstwa któreby nie padło ofiarą grabieży. A oto kilka przykładów: Na stacji Nasielsk zatrzymuje się pociąg. Z wagonów wypadają żołnierze sow.[ieccy] rozchodzą się po okolicznych wsiach i rabują. To samo na stacji Świercze. Mimo skarg poszkodowanych u „Komendantów Wojennych” nie poczyniono żadnych kroków, aby samowolę żołnierzy sow.[ieckich] ukrucić. Kiedy jeden z poszkodowanych zwrócił się do Komendanta gm. Gołębie ten odrzekł „Szukaj wiatru w polu”. Ten sam „Wojenny” odjeżdżając z terenu gminy przeprowadził rewizję w kilku miejscach rabując najwartościowsze rzeczy. Te wydarzenia miały miejsce w marcu i kwietniu b.r.[1945]

² Janusz Szczepański, *Powiat pułtuski w podziałach administracyjnych XIX-XX w.*, Pułtusk 1993, s. 26.

Podobne wypadki działy się później, a więc w lipcu, w sierpniu szczególnie na trasie powrotu wojsk sow.[ieckich] na wschód. Zniszczono siana, koniczyny częściowo zboża i owoce w sadach. Jeszcze na początku września samochód z żołnierzami sow.[ieckich] obrabował sklep w Grominie pod Pułtuskim. Wojska sow.[ieckie] nie myślą opuszczać naszych terenów. Oddział żołnierzy zajmuje st. Nasielsk. W pierwszych dniach września inny oddział sow.[iecki] zakwaterował się w koszarach 13 p.p. Po terenie powiatu, szczególnie w miesiącu wrześniu, krążą grupki żołnierzy z oficerami dokonywując różnych pomiarów, planów, badając ilość domów we wsi, studzien itp.³

Nic w tym dziwnego, że czas „radości i euforii” okazywany „wyzwolicielem” ze Wschodu przez mieszkańców powiatu pułtuskiego „gasł” już w pierwszych tygodniach września 1944 r. Grupy wojskowego kontrwywiadu wojskowego Armii Czerwonej (*Smiersz*) oraz Wojska Wewnętrzne NKWD przystąpiły do systematycznego „filtrowania” przyfrontowego obszaru; dezorganizując i tak nadwerżone miejscowe struktury polskiego podziemia niepodległościowego (AK, NSZ, BCh)⁴. Działo się to przy wsparciu, głównie w zakresie logistyki, funkcjonariuszy Resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN (RPB PKWN) z Wyszkowa. Na czele którego w listopadzie 1944 r. stanął absolwent elitarniej sowieckiej „Polskiej Szkoły Kontrwywiadu” w Kujbyszewie – zaledwie 25. letni plut. Kuźma Romaniuk (rocznik 1919) posługujący się legitymacją służbową o bardzo niskim numerze „0024”, a wydaną 25 września 1944 r.⁵ Był on polskojęzycznym Ukraińcem wyznania prawosławnego z Wołynia; obywatelem sowieckim od roku 1939. Od września 1940 r. służył w Armii Czerwonej, m.in. w 552. pułku artylerii ciężkiej i 10. Samodzielnym Dyonie Artylerii Przeciwlotniczej NKWD. Ukończył 10-cio miesięczną szkołę radiotelegraficzną, by w stopniu plutonowego (sowieckiego „sierżanta”) objąć stanowisko dowódcy drużyny radiowej. Latem 1941 r. został skierowany do 418. baonu budowlanego, w którym pełnił funkcję szefa kompanii. W 1942 r. służył na węźle kolejowym w Stalingradzie, później od wiosny 1942 r. – w „batalionach roboczych” (*strojbataliony*) w charakterze komendanta bloku w Kazachstanie. Stamtąd 6 września 1943 r. na „ochotnika” zgłosił się do tworzonej z inspiracji Stalina – 1. Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki w Sielcach nad Oką. Tu został przydzielony jako dowódca drużyny radiowej do baterii sztabowej 1. Brygady Artylerii im. J.

³ AIPN, 0207/378, *Akta*, t. 2, *Meldunek sytuacyjny* ppor. Stanisława Rożka „Przeboja” z 30 września 1945 r., k. 348.

⁴ Janusz Szczepański, *Szkice z dziejów najnowszych (1945-1990)*, [w] „Dzieje miasta Pułtuska”, J. Kazimierski, R. Kołodziejczyk, J. Szczepański (red.), Warszawa-Pułtusk 1992, s. 150.

⁵ AIPN, BU 1576/26 (IPN BU PKWN RBP 26), k. 1.

Bema. W kwietniu 1944 r. został skierowany na przeszkolenie do wspomnianej szkoły w Kujbyszewie, które zakończył w sierpniu 1944 r. Już 2 września 1944 r. został pracownikiem Resortu w Lublinie.⁶

Ppor. Kuźma Romaniuk jako funkcjonariusz „warszawskiej grupy operacyjnej” 12 listopada 1944 r. został skierowany z Otwocka na stanowisko kierownika RPB PKWN w Wyszku⁷. Nieznane są – niestety – jakiegokolwiek raporty z tego najwcześniejszego okresu istnienia wyszkowsko/pułtuskiego „resortu”. Można domniemywać na zasadzie analogii z innymi strukturami powiatowymi „bezpieki”, że cały obieg kancelaryjny dokumentami „operacyjnymi” (poza wnioskami personalnymi czy charakterystykami poszczególnych funkcjonariuszy) był w gestii Sowietów, którzy pełnili rolę nadzorców w stosunku do niezbyt rozgarniętych intelektualnie i większości nie przygotowanych do specyficznej pracy w „policji politycznej” funkcjonariuszy Resortu. Z „Charakterystyki służbowej” z kwietnia 1945 r., w ocenie niespełna trzytygodniowej misji w Wyszku Romaniuka wiemy, że: *Za szybkie zorganizowanie Urzędu i wydajną pracę otrzymał od kier.[ownika] Wojew.[ódzkiego] Urzędu pochwałę*⁸. Skompletowawszy pierwszą obsadę wyszkowskiej „bezpieki” w chwili powrotu do Otwocka w dniu 30 listopada 1944 r.⁹ przekazał swoje stanowisko swemu następcy, przedwojennemu działaczowi Komunistycznej Partii Polski (KPP) z mocno zszarganą opinią w lokalnej społeczności – ppor. Stanisławowi Sternikowi (mordercy przy użyciu noża zaledwie 16. letniej Janiny Brzezińskiej w Wyszku w czerwcu 1933 r. za co został skazany na 6 lat więzienia). *Notabene* w lipcu 1945 r. będzie musiał osobiście już jako kierownik sekcji ds. funkcjonariuszy WUBP w Warszawie zdjąć go z piastowanego stanowiska i eskortować do aresztu w stolicy za liczne nadużycia na terenie powiatu pułtuskiego.

Romaniuk, a po nim Sternik sięgnęli po umotywowanych ideologicznie przedwojennych działaczy KPP (ci stanowili mniejszość!), za to chętnie po chłopskich radykałów instytucjonalnie bądź tylko sympatiami związanymi ze Stronnictwem Ludowym

⁶ AIPN, 0218/1153, Teczka osobowa Kuźmy Romaniuka, cz. I, *Życiorys* z 2 września 1944 r. (Lublin), k. 1, *Ankieta* z 30 grudnia 1946 r., k. 2, *Potwierdzenie służby* przez CAW z 1 września 1960 r., k. 31.

⁷ AIPN, 0218/1153, Teczka osobowa Kuźmy Romaniuka; AIPN, 00735/1796, Zbiór rozkazów personalnych kierownika WWUBP za rok 1944; *Rozkaz personalny nr 3* z dnia 12 listopada 1944 r. (Otwock), k. 3. Na odpisie maszynowym wspomnianego rozkazu widnieje przy nazwisku Romaniuka odręczny dopisek „3/XI 44.”, co może sugerować nawet wcześniejszą datę objęcia stanowisko szefa RPB PKWN w Wyszku. Zresztą, kierownik WUBP w Warszawie – mjr Broniatowski początkowo mianował Romaniuka na to stanowisko już *Rozkazem personalnym nr 1* z 26 października 1944 r. (Otwock), *tamże*, k. 1.

⁸ AIPN, 0218/1153, Teczka osobowa Kuźmy Romaniuka, *Charakterystyka służbowa* z 24 kwietnia 1945 r. (Warszawa), cz. III, k. 8.

⁹ AIPN, 00735/1796, Zbiór rozkazów personalnych kierownika WWUBP za rok 1944; *Rozkaz personalny nr 6 wewnętrzny* z dnia 30 listopada 1944 r. (Otwock), k. 6.

(SL) przed II wojną światową, a przede wszystkim zbratanych poprzez walkę z „niemieckim faszyzmem” i „polską reakcją”, komunistów „czasów wojny” – ludzi posiadających kontakty z nieliczną lokalną konspiracją PPR i jej partyjnej bojówki Gwardii Ludowej (GL)-Armii Ludowej (AL). Przykładowo: 20 listopada 1944 r. złożył podanie oraz życiorys do „Komendy Bezpieczeństwa Publicznego” w Wyszkanie, gwardzista Zbigniew Deptuła (rocznik 1917) jeden z kolejnych szefów PUBP w Pułtusk. Był on protegowanym majora NKWD Marczenki, z którym utrzymywał kontakty operacyjne od lata 1944 r. Po intensywnym przeszkoleniu w warszawskiej „centrali” Deptuła wrócił do nadal organizującego się PUBP w Pułtusk obejmując w maju 1945 r. stanowisko zastępcy miejscowego szefa „bezpieki”¹⁰. Z kolei 8 grudnia 1944 r. wstąpił do „bezpieki” Aleksander Tyszkiewicz (rocznik 1914), radykalny ludowiec związany z Organizacją Młodzieży Wiejskiej „Siew”, potem „Wici”, skazany w 1938 r. na półtora roku więzienia, a następnie przez Sąd Apelacyjny w Warszawie kara ta została zmniejszona do roku z zawieszeniem wykonania na okres lat trzech za udział w awanturze wiejskiej w Głodowie z użyciem nielegalnie posiadanego pistoletu i ranienie jednego z uczestników zabawy. Był on żołnierzem BCh ps. „Cis”, od 1943 r. w PPR i AL ps. „Dzik” w stopniu „ppor” AL, ponadto członkiem sztabu Okręgu 19 Armii Ludowej pełniącym funkcję oficera kwaterunkowego i aprowizacji¹¹. Jeszcze zanim zasilił pułtuski Resort, jesienią 1944 r. – co z dumą podkreślał – był współpracownikiem NKWD (ps. „Aleksander”) na terenie wsi Przeradowo (pow. Maków Mazowiecki) i wydał w ręce Sowieców trzech żołnierzy NSZ¹². W późniejszym okresie pełnił rolę przedstawiciela Urzędu

¹⁰ Urodzony we wsi Kręgi (gm. Somianka) w powiecie Pułtusk. Ojciec jego był gajowym w Lasach Państwowych. Ukończył szkołę podstawową we wsi Ochudno (gm. Wyszaków). Od roku 1930 jako robotnik pracował w spółce wodnej w Wyszkanie przy wydobywaniu żwiru z Bugu. Po wybuchu II wojny światowej pracował początkowo jako robotnik rolny (a równocześnie prowadził dorywczo księgowość Spółdzielni „Jedność” w Kręgach). Od roku 1941 był zatrudniony jako gajowy w majątku Kręgi, a od listopada 1943 r. – jako stróż nocny. W kwietniu 1942 r. przystąpił do grupy złożonej z około 20. jeńców sowieckich pod dowództwem Michała Szczerbina. Żołnierz Gwardii Ludowej (brak pseudonimu). Na rozkaz komendanta grupy – Szczerbina w kwietniu 1944 r. miał dostarczać broń nieuzbrojonym członkom grupy. Kwaterowała ona w lasach między Leszczydołem a Ochudnem w okolicach Wyszakowa. Jako gajowy – nie budząc przez to podejrzeń Niemców – doprowadzał do niej grupy maruderów sowieckich blakających się w kompleksach leśnych. Do marca 1943 r. przez grupę miało się przewinąć około 100 osób dla których on sam dostarczył kilkadziesiąt granatów, 5 karabinów kbk, 1 stena angielskiego oraz 4 pistolety. Do PPR wstąpił 10 kwietnia 1945 r. Zob. AIPN, 0911/106, Teczka osobowa Zbigniewa Deptuły.

¹¹ Jego przełożonym w podziemiu komunistycznym był naczelnik więzienia w Pułtusk – Stanisław Kowalczyk ps. „Malik”, b. szef sztabu Okręgu 19 AL w czasie okupacji niemieckiej.

¹² AIPN 0703/1282, Akta śledcze dot. Aleksandra Tyszkiewicza; *Protokół przesłuchania świadka Aleksandra Tyszkiewicza z 11 listopada 1948 r.* (Pułtusk), k. 147-148 oraz własnoręczne *Uzupełnienie do akt personalnych z 4 stycznia 1951 r.* (Warszawa), k. 255-258, zaledwie na kilka dni przed nieszczęśliwym wypadkiem Tyszkiewicza.

Bezpieczeństwa w Powiatowej Radzie Narodowej w Pułtuskach a zarazem sekretarza komórki PPR potem PZPR w miejscowej „bezpiece”¹³.

Niewiele później, bo 12 grudnia 1944 r., zgłosił się do pracy w Resorcie w Wyszku – Feliks Dudzik (rocznik 1900), działacz kolejno Niezależnej Partii Chłopskiej, PSL „Wyzwolenie” i Stronnictwa Ludowego. Światopoglądowo zadeklarował się co było wówczas rzadkością – zwłaszcza w konserwatywnym religijnie środowisku wiejskim – jako przekonany „bezwyznaniowiec”. Miał on już wówczas na sumieniu życie teściowej zastrzelonej z pistoletu (jak można domniemywać z nielegalnie posiadanej broni) w czerwcu 1939 r., a którą zgodnie z dialektyką marksistowską zakwalifikował *post factum* jako „wroga demokracji”!¹⁴ Osadzony w pułtuskim więzieniu, po wybuchu II wojny światowej, został powtórnie w listopadzie 1940 r. aresztowany w związku z popełnioną zbrodnią przez Niemców i odesłany do mokotowskiego więzienia w Warszawie. Wyrokiem niemieckiego Sądu Okręgowego w Warszawie w styczniu 1941 r. został skazany na 3 lata więzienia i odesłany do odbycia kary pozbawienia wolności do zakładu więziennego w Siedlcach. Przebywał w nim do połowy sierpnia 1943 r. i po powrocie w rodzinne strony udzielał – co z satysfakcją podkreślał w zyciorysie z końca 1944 r. – noclegu i pomocy żywnościowej „desantowym” oddziałom Armii Czerwonej w powiecie pułtuskim.¹⁵ Potwierdzeniem tego trendu był też Mieczysław Kamiński (rocznik 1914), wywiadowca AL posługujący się pseudonimem „Stały”; w PUBP Pułtusk od stycznia 1945 r., zwerbowany następnie przez niepodległościowców do współpracy już w lipcu 1945 r. (w ROAK używał ps. „Mściciel”).¹⁶

W tym samym czasie do służby w BP garnęli się też licznie, niczym się nie wyróżniający polityczni konformiści obejmujący stanowiska w „resortowej” hierarchii w pełni akceptujący pogarszającą sytuację polityczną w zniewalanym kraju ogarniętym żywołowym Powstaniem Antykomunistycznym i skuszeni perspektywą szybkiego awansu społecznego (zob. Aneks nr 2). Sporadycznie zdarzali się w szeregach Resortu żołnierze Armii Krajowej zaprzysiężeni w okresie okupacji niemieckiej. Ci wstępowali na „ochotnika”

¹³ AIPN 0911/531, Akta osobowe Aleksandra Tyszkiewicza; *Ankieta specjalna* z 31 grudnia 1945 r., rozdział I, k. 2.

¹⁴ W wyjaśnieniu tła zabójstwa w styczniu 1945 r. napisał: *Będąc zwolennikiem stronnictw skrajnie lewicowych od dłuższego czasu toczyłem walki ze swoją teściową, która będąc fanatyczką religijną oświadczyła kategorycznie że nie pozwoli żeby jej córka żyła z takim „bolszewikiem” i starała się wszelkimi sposobami ażeby mnie zniszczyć, denuncjując mnie przed policją jako komunistę i z tego powodu zawsze byłem prześladowany przez władze faszystowskie. Dnia 5 czerwca 1939 r., będąc w stanie silnego wzruszenia [sic! – wzburzenia], wystrzeliłem z pistoletu pozbawiłem życia swoją teściową, jako wroga demokracji. Zob. AIPN, 0911/114, Teczka osobowa Feliksa Dudzika, k. 16.*

¹⁵ AIPN, 0911/114, Teczka osobowa Feliksa Dudzika.

¹⁶ AIPN, 0703/230, Akta dyscyplinarne Antoniego Skury; *Protokół przesłuchania świadka Mieczysława Kamińskiego* z 6 kwietnia 1951 r. (Warszawa), k. 37- 44.

w momencie budowania zrębów „bezpieki”, przynajmniej niektórzy słusznie licząc, że zachodzi minimalne – przynajmniej w początkowym okresie – prawdopodobieństwo zdekonspirowania. Trudno rozstrzygnąć którzy z nich zasilili te struktury ze sprecyzowanym od początku celem infiltrowania przeciwnika (nie znamy instrukcji miejscowego dowództwa AK nakłaniającego podkomendnych do tak niebezpiecznych wyborów, lecz późniejsze konsekwentne dążenie podziemia antykomunistycznego w marcu-lipcu 1945 r. do posiadania wewnątrz pułtuskiego „resortu” dezinformującej sieci współpracowników tylko uprawdopodobnia powyższą hipotezę i nie wyklucza takiego związku przyczynowo-skutkowego¹⁷). Do nich należał chociażby Zygmunt Dąbkowski (ps. „Konwalia”, szeregowiec w AK), który wstąpił do PUBP Pułtusk już 25 lutego 1945 r., by od połowy marca tego roku objąć stanowisko referenta odpowiedzialnego za kartotekę konfidentów BP. Z czasem dosłużył się on stopnia sierżanta nadanego przez WUBP w Warszawie w grudniu 1945 r. Po dekonspiracji, zdezerterował z PUBP Pułtusk na początku lutego 1946 r. i zasilił szeregi podziemia antykomunistycznego. Prócz Dąbkowskiego podobnie postąpili żołnierze Armii Krajowej – bracia Wultańscy, Franciszek i Stanisław, funkcjonariusze BP w placówce w Obrytem¹⁸ oraz Antoni Skura również z Obrytego, który nim został przyjęty do Resortu wcześniej służył na posterunku MO w rodzinnej wsi¹⁹. Ich *alter ego* był funkcjonariusz BP, także żołnierz pułtuskiej AK – Aleksander Koczara z gminy Gzowo²⁰ napominany przez antykomunistów za nadgorliwość i w końcu zastrzelony przez patrol WiN pod dowództwem Zygmunta Godlewskiego („Skowronek”) we wsi Rębkowo (gm. Winnica) 3 lutego 1947 r.²¹ Byli żołnierze AK stanowili nieliczne grono w obsadzie pułtuskiej „bezpieki”, sukcesywnie demaskowani przez pion kontrwywiadu Resortu.

Od zimy 1945 r. siedzibą PUBP w Pułtusk była ocalała, w obróconym w wyniku niedawnych działań wojennych w 80 procentach w gruzowisko mieście, kamienica przy ulicy

¹⁷ AIPN, 0207/310, t. 1., Akta śledcze w sprawie Konstantego Kociszewskiego i innych; cz. 2, *Protokół przesłuchania Edmunda Zakrzewskiego z 22 marca 1946 r.* (Warszawa), k. 22.

¹⁸ Tamże; *Protokół przesłuchania podejrzanego Piotra Kalinowskiego* [brak daty], k. 56, AIPN, 0703/230, Akta dyscyplinarne Antoniego Skury; *Protokół przesłuchania świadka Bolesława Borczyńskiego z 23 marca 1951 r.* (Warszawa), k. 22-26.

¹⁹ AIPN 0911/420, Akta osobowe Antoniego Skury.

²⁰ AIPN 0703/1194, Akta śledcze p-ko Teodorowi Wasilewskiemu; *Protokół przesłuchania świadka Jana Szczepańskiego z 15 grudnia 1951 r.* (Warszawa), k. 6, 7v.

²¹ Z raportu BP: *Według dotychczasowych danych ustalono, że bandytów było sześciu z automatami w ubraniach półcywilnych, śmierć nastąpiła na skutek seryjnego wystrzału z automatu przez okno, po czym wszedł jeden bandyta do mieszkania i dla pewności powtórzył serje strzałów. Koczara Aleksander obsługiwał te gminę [Winnica] przed wyborami [do Sejmu Ustawodawczego] i był uprzedzony, że w każdej chwili czeka go śmierć. W dniu 1.II.1947 r. otrzymał rozkaz od Marzeckiego powrotu do Pułtuska co zlekceważył. Zob. AIPN, 0206/158, t. 1 Notatki informacyjne i meldunki specjalne PUBP Pułtusk z lat 1946-1948, *Raport specjalny* Nr 3225/47 zastępcy szefa PUBP w Pułtusk – A. Oleksiaka do szefa WUBP w Warszawie z 3 II 1947 r., k. 36; AIPN, 0255/88, *Rozpracowanie dot. zabójstwa Koczara Aleksandra 1947 r. PUBP Pułtusk, Postanowienie o umorzeniu dochodzenia z 11 marca 1947 r.* (Warszawa), k. 6.*

Benedyktyńskiej 2 (obecnie Konopnickiej 7 i 9) tuż obok bazyliki kolegiackiej Zwiastowania N.M.P. Resortowy kompleks składał się z części mieszkalnej, w której zamieszkał komendant BP, St. Sternik z rodziną a także inni funkcjonariusze BP oraz służbowej, na którą składały się pokoje przesłuchań, cele, karcer pod schodami (składowano w nim wcześniej węgiel) oraz wolnostojący budynek gospodarczy należący wcześniej do Gimnazjum Żeńskiego im. Kludyny Potockiej nad odnogą Narwi – Rybitew. W aresztach osadzano i brutalnie przesłuchiowano zwożonych z terenu ludzi (poza Polakami byli też przetrzymywani jeńcy niemieccy ewentualnie *Volksdeutsche*²²). Mieszkający wówczas z rodzicami w pobliżu siedziby Resortu, przy ulicy Baltazara – Edward Jarzabek wspomina:

Skazańców widziałem często z odległości około 100 metrów jak wypuszczali ich do mycia do kanałku [odnoga Narwi – Rybitew] (bez mydła i ręcznika). Straszne rzeczy działy się przy myciu. Kiedy skazańcy schylali się do mycia chodzący z tyłu UB-wcy kopali ich w tyłek, oni wpadali w wodę wówczas to stojąc[y] z boku funkcjonariusze UB z pepeszami strzelali do biedaków jak do „kaczek”.

A dalej:

[...] teren [PUBP] był ogrodzony siatką, to obok ustawione [były] koźły oplecione drutem kolczastym od samego kanałku [Rybitew] (jeden przy brzegu był ustawiony w wodzie) koźły te były ustawione obok ogrodzenia i przecinały ulicę Konopnickiej [wówczas Benedyktyńską] do płotu ogradzającego kościół, nawet na parkanie kościelnym stał kozioł, a następnie dochodził do kościoła a od kościoła do dzwonnicy i znowu przeprowadzony do kanałku. Wjazd na teren był zrobiony przy kupie gruzu z uszkodzonej dzwonnicy. Wjazd wyznaczały 2 koźły (zasieki) przy wjeździe sam.[ochodu] odsuwano je na bok, a cały czas dla pieszych jeden kozioł był odsunięty częściowo. [...] na czas procesji rezurekcyjnej w 1945 r. koźły na terenie cmentarza [przykościelnego] zostały odsunięte na boki. Procesja, która przechodziła obok ul. Konopnickiej mogła zaobserwować w małym okienku zakratowanym (okna duże w celi były zamurowane) ręce ludzkie, które do nas machały – twarzy nie było widać bo okienko było pod

²² Niewykluczone, że dla dezinformacji mieszkańców Pułtusza funkcjonariusze BP aresztantów – Polaków przebierali w niemieckie sorty mundurowe. Podjudzali częstokroć wyrostków do linczu na bezbronnych ludziach, o których pogardliwie wypowiadali się jako o „faszystach”, zob. *relacja* Edwarda Jarzabka (rękopis) z 18 października 2007 r. (Pułtusk) w zbiorach autora. Warto wspomnieć, że osoby narodowości niemieckiej jako tania siła robocza niewolniczo służyli funkcjonariuszom pułtuskiego Urzędu jeszcze kilka lat po wojnie (co najmniej do końca 1946 r.) pracując w „resortowym” majątku w Moszynie oraz w charakterze grabarzy ofiar w siedzibie UB w Pułtusk wywożąc trupy na „Napoleonkę” na Popławach, zob. *Relacja* Stanisława Zabielskiego nagrana 17 stycznia 2008 (Pułtusk), w ramach projektu IPN „Śladami zbrodni” i spisana przez Monikę Rybicką, wydruk komputerowy w zbiorach autora.

*sufitem celi. [...] Jak procesja rezurekcyjna przechodziła, grupa UB stała na schodkach wejściowych do budynku również z pepeszami w gotowości [do strzału].*²³

Tę „zonę bezpieczeństwa” wokół gmachu Resortu zlikwidowano najprawdopodobniej jesienią 1945 r. Za to same warunki lokalowe PUBP przy ulicy Benedyktynskiej 2²⁴ (zresztą przeniesionego wiosną 1946 r. do kamienicy przy Rynku 23, zajmowanej wcześniej przez Komendanturę Wojenną Armii Czerwonej; obecnie mieści się w nim Komenda Powiatowa Policji) były na tyle złe, że w podsumowaniu z działalności pułtuskiego PUBP jeszcze z połowy grudnia 1945 r. szef Urzędu – por. Zbigniew Deptuła z rozbijającą szczerością przyznawał:

*Gospodarka naszego Urzędu jest zła, Urząd nasz wymaga remontu na co nie mamy kapitału, aprowizacja zła, starostwo daje przydział niewystarczalny, komunikacji żadnej gdyż Pułtusk nie ma połączenia kolejowego.*²⁵

W tak ekstremalnych warunkach bytowych mieszkańców miasta i powiatu Pułtusk, przy powszechnej drożyznie i braku na rynku podstawowych środków do życia pokusa kradzieży zdeponowanych pieniędzy osadzonych w areszcie, wyłudzenie okupów czy też zabór przedmiotów przedstawiających jakąkolwiek wartość materialną wśród zdemoralizowanych i prymitywnych funkcjonariuszy BP była nieodparta²⁶. Nie było do połowy roku 1945 (ale też w kolejnych latach) żadnego nadzoru w pułtuskim „resorcie” nad tym procederem na szczeblu kierownictwa, skoro ówczesny szef Urzędu – Sternik miał na sumieniu cały szereg wykroczeń na tym właśnie tle. Ze szczątkowo zachowanych jego akt dyscyplinarnych wiemy, że został on zatrzymany przez funkcjonariuszy BP z warszawskiej „centrali”, po trwającym dzień pościgu, w dniu 29 lipca 1945 r. na przedmieściach Pułtuska, w Popławach. A następnie za zgodą ministra BP – Stanisława Radkiewicza z początku sierpnia 1945 r. pozostawiony w areszcie aż do chwili pełnego wyjaśnienia stawianych mu zarzutów. Miał się on dopuścić poważnych wykroczeń, nie pomijając wspomnianych wyżej zaszczości z okresu międzywojennego: 1) w l. 1931-33 będąc członkiem kompartii miał

²³ Relacja Edwarda Jarzabka (rękopis) z 18 października 2007 r. (Pułtusk) w zbiorach autora.

²⁴ Resztę opuszczonego budynku zajęło – działające po sąsiedzku od września 1945 r. – Liceum Pedagogiczne im. B. Prusa z dyrektorem Bronisławem Gilejko na czele. Przeprowadzono gruntowny remont przejętych pomieszczeń podczas których usunięto „ślady zbrodni” po poprzednim użytkowniku budynku. Uroczystie zainaugurowano kolejny rok szkolny 1 września 1946 r.

²⁵ AIPN, 0206/155, Sprawozdania dekadowe PUBP Pułtusk za l. 1945-51, t. 1, *Sprawozdanie o przeprowadzonej pracy PUBP w Pułtusku za okres od 8 do 18 XII 1945 roku* z 17 grudnia 1945 r., k. 5v.

²⁶ W grudniu 1945 r. został aresztowany Wacław Kiersz, buchalter (szefa aprowizacji) PUBP w Pułtusku za defraudację kwoty 75 tysięcy złotych w znacznej części pochodzącej ze środków pieniężnych przejętych w trakcie rewizji u zatrzymanych i oddanych w depozyt oraz dotacji przekazanych z budżetu MPB, zob. AIPN, 0207/378, **Akta**, t. 2, *Meldunek sytuacyjny z terenu pow. pułtuskiego za okres sprawozdawczy od dn. 25.XI. 45 r. do 23.12.45 r.* Konstantego Kociszewskiego „Górki” z grudnia 1945 r., k. 91.

rzekomo współpracować z policją i denuncjować współtowarzyszy, 2) już po objęciu funkcji szefa UB bez powodu miał pobić – w stanie nietrzeźwym – kilku gospodarzy wracających z jarmarku, 3) ponadto poturbował kilku swoich podwładnych – funkcjonariuszy Józwiaka, Czyża, Lange oraz dwóch aktywistów z Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, 4) zdefraudował 10 000 złotych otrzymanych od spółdzielni w Pułtuskach za korzystanie z ciężarówki należącej do „resortu”, 5) ponadto był podejrzewany o branie łapówek za zwalnianie aresztowanych żołnierzy NSZ. Mimo otrzymanego polecenia stawienia się w dniu 27 lipca 1945 r. w WUBP w Warszawie to rozkazu nie wykonał i w wyznaczonym terminie nie zameldował się – przeciwnie – zbiegł przed poszukującym go por. K. Romaniukiem²⁷. Niestety, brak nadal wiedzy o jego dalszych losach Sternika; o przebiegu śledztwa, ewentualnym procesie sądowym oraz wyroku²⁸.

Trzon komunistycznej infrastruktury bezpieczeństwa publicznego w samym Pułtuskach tworzył PUBP od początku swego istnienia szkolony przez doradców sowieckich (tzw. sowietników). Nie znamy co prawda nazwisk tych oficerów, lecz z raportów Obwodu ROAK Pułtusk za drugie półrocze roku 1945 powstaje klarowny obraz rzeczywistości na mazowieckiej prowincji. W meldunku sytuacyjnym z września 1945 r. komendant obwodu – Konstanty Kociszewski („Górka”) odniósł się w nim do napiętych na podległym mu terenie relacji: „bezpieka” – społeczeństwo polskie, w tym nie pominął osoby b. szefa UB, Sternika, raportował że:

Na terenie obwodu nie ma oddziałów polskich, za wyjątkiem B.[bezpieczeństwa] P.[publicznego] i MO. Resort B.P. jest wrogi. Jeżeli mówi się, że B.P. jest zupełnie niepotrzebne, to o MO społeczeństwo inaczej się wyraża. W końcu sierpnia r.b.[1945] B.P. aresztowało na terenie gm. Gołębie 12 osób przeważnie rolników. Ogółem B. P. aresztowało od początku istnienia z górą 100 osób, wywożąc je do obozów koncentracyjnych. Ludzie z B.P. należą do najgorszych szumowin społeczeństwa. Komendant B.P. [Stanisław] Sternik wyłudzał od aresztowanych lub ich rodzin łapówki, zdeprawował [sic! - zdefraudował] 70 tysięcy zł za co został zwolniony z zajmowanego stanowiska. Na terenie Serocka na

²⁷ AIPN, 0703/319, Akta dyscyplinarne Stanisława Sternika; *Raport* Nr 164/45/SP mjr Sobczaka do Ministra Bezpieczeństwa Publicznego z 9 sierpnia 1945 r. (Warszawa), k. 4.

²⁸ Stanisław Sternik (ur. 1910) s. Józefa wymieniony jest w spisie więźniów zmarłych w roku 1946 w Centralnym Więzieniu w Rawiczu, zob. <http://hczarnecki.republika.pl/rawicz.htm>. Według niepotwierdzonych materiałem źródłowym poszlak Sternik miał popełnić samobójstwo w sądzie w Warszawie, zob. Jerzy Morawski, *Taki śmieszny stałem pod oknem...*, [w:] „Życie”, 4 września -5 września 1999, s. 18. Z kolei według przekazu Kazimierza Witkowskiego z Pułtusk osadzonego w 1950 r. w więzieniu w Rawiczu wynika, że wśród więźniów krążyła wówczas opowieść o Sterniku, który popełnił samobójstwo skacząc na bloku z 4 piętra! Zob. *Relacja* Kazimierza Witkowskiego nagrana 17 stycznia 2008 (Pułtusk), w ramach projektu IPN „Śladami zbrodni” i spisana przez Monikę Rybicką, wydruk komputerowy w zbiorach autora.

*powracającego z Warszawy gospodarza napada Komendant B.P. i żąda podwoły albo okupu w wysokości 300 zł.*²⁹

W drugiej połowie grudnia 1945 r. do Pułtusza dotarła grupa NKWD złożona z 11 osób z niezidentyfikowanym przez podziemie polskie kapitanem na czele. Skoszarowani zostali razem z funkcjonariuszami BP³⁰. Poza tym do pierwszych dni października 1945 r. stacjonował w Pułtusku w sile 73 żołnierzy sowiecki garnizon wojskowy odpowiedzialny za zabezpieczenie powracających z Niemiec jednostek Armii Czerwonej. Powiat pułtuski leżał na trasie tranzytowej powracających czerwonoarmistów do *ojczyzny proletariuszy* za „linię Curzona”. Sowietci w pełni kontrolowali ze względu na bezpieczeństwo i szybkie tempo wywożonych trofeów wojennych newralgiczne: stację kolejową w Nasielsku oraz drogę Nowe Miasto – Świercze – Przewodowo – Pułtusk – Wyszaków. Rabunki i grubiańskie zachowanie czerwonoarmistów w stanie upojenia alkoholowego były przyczyną wielu drastycznych epizodów – a większość z nich ogniskowała się wokół nasielskiej stacji kolejowej bądź to w okolicznych wsiach, przykładowo: 1 kwietnia 1945 r. pijani żołnierze sowieccy zakwaterowani we wsi Budy Siennickie (gm. Nasielsk) umyślnie czołgiem ścigali chłopskie furmanki jadące do Nasielska. Zginęło w sumie 8 Polaków, dwie osoby były ranne z czego jedna zmarła w szpitalu, a 14 października 1945 r. w Nasielsku awanturujących się sowieckich żołnierzy zatrzymali funkcjonariusze MO. Następnego dnia posterunek MO przeżył regularne oblężenie przez czerwonoarmistów, a jego obsada salwowała się w obawie o własne życie ucieczką. W nocy z 18 na 19 października 1945 r. przyjezdni żołnierze Armii Czerwonej na kilka godzin sterroryzowali stację kolejową w Nasielsku wszczynając awantury. Strażnicy Straży Ochrony Kolei nie reagowali. Takich mniej lub bardziej krwawych incydentów było znacznie więcej³¹. Ten stan bezpośredniej kontroli „resortu” przez Sowieców trwał co najmniej do czerwca 1946 r. (stacjonowały wówczas jednostki Armii Czerwonej w Wyszakowie)

Funkcjonariusze PUBP Pułtusk spełniali względem Sowieców funkcje pomocnicze; ubezwłasnowolnieni, zredukowani przez nich tylko do „brudnej roboty”. Braki w wykształceniu oraz niski poziom wiedzy służbowej spowodowały, że pierwsze znane sprawozdanie z pracy „własnej” pułtuskiego PUBP pochodzi dopiero z połowy listopada 1945

²⁹ AIPN, 0207/378, **Akta**, t. 2, *Meldunek sytuacyjny z terenu pow. Pułtuskiego za okres sprawozdawczy od dn. 1.7.55 do 20.0.45 r.* Konstantego Kociszewskiego „Górki” z września 1945 r., k. 89.

³⁰ AIPN, 0207/378, **Akta**, t. 2, *Meldunek sytuacyjny z terenu pow. pułtuskiego za okres sprawozdawczy od dn. 25.XI. 45 r. do 23 12.45 r.* Konstantego Kociszewskiego „Górki” z grudnia 1945 r., k. 91.

³¹ AIPN, 0207/378, **Akta**, t. 2, *Meldunek sytuacyjny ppor. Stanisława Rożka „Przeboja” z 31 października 1945 r.*, k. 104.

r., w chwili przejścia kierownictwa Urzędu przez por. Zygmunta Deptułę³². Stąd uzasadnione podejrzenie, że wcześniej tj. od zimy 1945 r. nie funkcjonował w pułtuskim „resorcie” normalny, kancelaryjny obieg dokumentami. Wydaje się, że był poza merytorycznymi oraz technicznymi możliwościami kierownictwa Urzędu, ono ograniczało się do wystawiania najprostszych dokumentów w rodzaju „wniosków” czy też „opinii”, nie siląc się na poważniejsze analizy. A wiele spraw bieżących załatwiano na przysłowiową „gębę”, bez pozostawiania śladów na papierze. Kartotekę resortową też kompletowano dość długo. Warto jednak przy tym pamiętać, że prowadził ją w pierwszym okresie referent – sierż. BP Zygmunt Dąbkowski związany o czym była mowa wcześniej z poakowskim podziemiem, a który w sierpniu 1945 r. przekazał szefowi wywiadu z komendy Obwodu ROAK Pułtusk, Edmundowi Zakrzewskiemu („Kora”) pełną listę zawierającą nazwiska kilkudziesięciu informatorów „bezpieki” zamieszkałych w powiecie, automatycznie ich demaskując³³.

Nadzór polityczny nad Resortem sprawował wszechwładny miejscowy Komitet Powiatowy PPR. Wiele poszlak wskazuje na to, że już od połowy roku 1945 r. pułtуска egzekutywa PPR likwidowała „wrogów ludu” czyli niepodległościowców tworząc własną bojówkę liczącą maksymalnie kilkanaście osób działającą na zasadzie „szwadronu śmierci”. Na ochotnika zgłaszali się do niej funkcjonariusze UB i aktywiści PPR.³⁴ Ta inicjatywa wyprzedziła o ponad pół roku identyczne przedsięwzięcie pod auspicjami pułtuskiego „resortu”, który poza przynależnymi mu z mocy dekretu KRN z 21 lipca 1944 r. sprawami bezpieczeństwa publicznego, pozaprawnie wedle własnych potrzeb i uznania kierował własną „bandą pozorowaną” podszywającą pod podziemie polskie uprowadzającą i mordującą przeciwników politycznych w terenie. Określana w dokumentach jako „Grupa Operacyjna” przystąpiła do krwawej rozprawy z „reakcją”, co najmniej od lutego 1946 r., w myśl wytycznych ministra MBP, Stanisława Radkiewicza z 4 grudnia 1945 r.³⁵

Podziemie antykomunistyczne w powiecie pułtuskim wszelkimi dostępnymi metodami starało się te zbrodnicze sprzysiężenie PPR i UB demaskować (zwłaszcza po przez akcję propagandową) i uświadamiać opinię społeczeństwa o dopuszczanych się przez komunistów przypadkach ludobójstwa. W tym celu – w październiku 1946 r. – Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość wydało ulotkę skierowaną do mieszkańców powiatu pułtuskiego, w

³² AIPN, 0206/155, Sprawozdania dekadowe PUBP Pułtusk za l. 1945-51, t. 1, *Sprawozdanie o przeprowadzonej pracy PUBP w Pułtusk za okres od 8 do 18 XII 1945 roku* z 17 grudnia 1945 r., k. 1-1v.

³³ AIPN, 0207/310, t. 1., Akta śledcze w sprawie Konstantego Kociszewskiego i innych; cz. 2, *Protokół przesłuchania Edmunda Zakrzewskiego* z 22 marca 1946 r. (Warszawa), k. 22.

³⁴ Jerzy Morawski, *Taki śmieszny stałem pod oknem...*, [w:] „Życie”, 4 września -5 września 1999, s. 16-18.

³⁵ Krzysztof Kacprzak, *AK-ROAK-WiN w powiecie pułtuskim (1945-1947)* [w:] Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu, t. VI, Pułtusk 2005, s. 305.

której to podano do publicznej wiadomości nazwiska „czerwonych zbrodniarzy”: Bronisława Bralskiego przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w Pułtusk, a na co dzień kierującego pułtuską PPR, jego syna Tadeusza; starszego oficera śledczego z pułtuskiego PUBP, sekretarza PPR – Jana Świdorskiego oraz kolejnego komunistę z PPR, Powiertowskiego – powiatowego prezesa Związku Samopomocy Chłopskiej w Pułtusk.³⁶

Zbrodniczą sieć terroru w powiecie Pułtusk – poza PUBP – tworzyła występująca w charakterze służby pomocniczej, zależna od „bezpieki”, komenda powiatowa Milicji Obywatelskiej, a od czerwca 1946 r. dodatkowo ORMO. Infrastrukturę dopełniało więzienie powiatowe przy ulicy Warszawskiej (początkowo pod numerem 25 a potem 23; obecnie ulica Stare Miasto 2) w Pułtusk (Aneks nr 8), w którym osadzano „reakcjonistów” (zob. Aneksy nr 3, 4, 5). Do tego dochodziły placówki gminne BP, ekspozytura kolejowa BP w Nasielsku oraz terenowa sieć posterunków MO.

Pretorianie komunizmu

Po aresztowaniu ppor. Stanisława Sternika w połowie 1945 r. na stanowisko p.o. kierownika PUBP w Pułtusk awansował por. Zbigniew Deptuła (jego dotychczasowy zastępca), który objął je co prawda formalnie z dniem 1 czerwca 1946 r. (choć sam wniosek personalny w jego sprawie do „centrali” był datowany już na 14 stycznia 1946 r.³⁷). W dostępnych dokumentach występuje jako szef Urzędu już w listopadzie 1945 r. Wówczas, na przełomie listopada/grudnia 1945 r., nastąpiła reorganizacja PUBP Pułtusk i z dniem 15 października 1945 r. aż 25 funkcjonariuszy zostało przeniesionych na inne stanowiska. Miedzy innymi dotychczasowi wartownicy, wywiadowcy objęli stanowiska referentów terenowych placówek Resortu w gminach: Nasielsk, Somianki, Zegrze, Obryte, Kleszewo, Gołębie, Gzy-Kozły, Wyszaków, Zatory i Gzowo, a Marian Mościcki (rocznik 1917) w stopniu kaprała z KOP „Czortków” w czasie wojny 1939 r., z zawodu betoniarz, został kierownikiem Sekcji do Walki z Bandytyzmem³⁸. Następna rotacja miała miejsce w wiosną

³⁶ AIPN, 0255/54, Obiektowe rozpracowanie krypt. „Ocean” na b. organizację WiN na b. pow. Pułtusk, *Ulotka „Polacy”* z 18 października 1946 r., k. 4.

³⁷ AIPN, 0911/106, Teczka osobowa Zbigniewa Deptuły, cz. II, *Wniosek* Lb. 789/W.P. Wydziału Personalnego WUBP w Warszawie do Kierownika Wydziału Personalnego MSW w Warszawie, mjr M. Orechwy z 14 I 1946 r. (Warszawa-Praga), k. 5.

³⁸ AIPN, 00735/1800, Zbiór rozkazów personalnych kierownika WWUBP za rok 1945; Rozkaz personalny nr 99 z dnia 30 listopada 1945 r., k. 190; Rozkaz personalny nr 100 z dnia 6 grudnia 1945 r., k. 203. Sekcja do Walki z Bandytyzmem w PUBP Pułtusk pod koniec roku 1945 (grudzień) miała stan: 1+3 i w ocenie st. referenta Wydziału W.B. z Warszawy – Feliksa Bratka: [...] *jest zorganizowana w należytym porządku, tylko niedostateczna gdyż za mało jest referentów, referenci mają swoje obiekty przydzielone przez kierownika Sekcji*

1946 r. (wówczas z dniem 1 kwietnia 1946 r. większość funkcjonariuszy zmieniło swoje stanowiska ewentualnie grupę uposażenia). Jednak rychło się okazało, że Deptuła z powodu choroby płuc nie mógł dłużej pracować „na mokrych terenach Pułtuska” i został przeniesiony (na własną prośbę) na stanowisko szefa PUBP w Mińsku Mazowieckim z dniem 1 kwietnia 1947 r. Zmarł zresztą na urlopie wypoczynkowym w sanatorium w Szklarskiej Porębie 21 lipca 1948 r.³⁹

Wydział Personalny WUBP w Warszawie reprezentowany przez szefa WUBP, ppłk. Tadeusza Pasztę oraz zastępcę Naczelnika Wydz. Personalnego WUBP, por. Jana Szostaka wnioskuje do dyrektora Biura Personalnego MBP w Warszawie – ppłk. Mikołaja Orechwy 11 stycznia 1947 r. o zatwierdzenie chor. BP Jana Marzeckiego (rocznik 1921) na stanowisko szefa PUBP w Pułtuskach z dniem 20 listopada 1946 r. na okres choroby szefa – Zbigniewa Deptuły. Napisano w nim :

*Wniosek motywujemy tym, że Szef P.U.B.P. w Pułtuskach ob. Deptuła Zbigniew jest chory od dłuższego czasu i przewiduje się, że choroba w/w przeciągnie się przez okres dłuższy. Natomiast zastępca Szefa w Pułtuskach ob. [Albin] Oleksiak ze względu na zbliżające się wybory [do Sejmu Ustawodawczego] sam jeden w kierowaniu Urzędu nie podoba. Ob. Marzecki będąc starym i wypróbowanym pracownikiem w organach B.P., swą dotychczasową dobrą i wydajną pracą wykazał dużą znajomość i właściwie podejście w pracy z agenturą. Od czerwca 1945 r. pracując na stanowisku kierownika Sekcji potrafił kierować Sekcją, dając odpowiednie nastawienie, przy tym wykazując dużo samodzielności i inicjatywy. Na stanowisku Szefa P.U.B.P. w zupełności nadaje się.*⁴⁰

Ponadto Marzecki uczestniczył też w walkach z Niemcami w wojnie 1939 r., a podanie o przyjęcie do PUBP w Błoniu złożył 16 marca 1945 r. w Milanówku. Był funkcjonariuszem „bezpieki” z niezbyt chlubną przeszłością okupacyjnego szmuglera⁴¹ przez

*W.B. na których mają swoich agentów i informatorów. Ogółem Sekcja W.B. posiada 9-ciu agentów i 22-ch informatorów. Referenci po przeprowadzonej pracy wraz z kierownikiem Sekcji W.B. robią plan na dzień następny. Sekcja W.B. ma założone teczki na każdą grupę. Zob. AIPN 0255/322, t. 2, **Obiektowe rozpracowanie krypt. „Ocean” na b. organizację WiN na b. pow. Pułtusk**; Raport z powiatu Pułtusk do kierownika Wydziału W.B. ppor. Pomorskiego z 17 grudnia 1945 r., k. 12; AIPN, 0833/1245, Akta osobowe Mariana Mościckiego.*

³⁹ Tamże, cz. III, *Odpis skrócony aktu zejścia* z 25 lipca 1948 r., k. 23.

⁴⁰ Akta osobowe Jana Marzeckiego, AIPN, 0193/7003; WUBP Warszawa-Praga Wydział Personalny nr 9377/WP do dyrektora Biura Personalnego MBP w Warszawie – ppłk. Orechwy z 11 stycznia 1947 r., k. 13.

⁴¹ W karcie statystyczna funkcjonariusz Marzeckiego z 31 stycznia 1951 r. w punkcie 8 widoczny jest następujący zapis: *Podstawowe zajęcie z którego utrzymywał się sam przed wstąpieniem do Org. B.P.: Pozostawałem bez stałego zatrudnienia* (dopisek sprawdzającego ankietę: „spekulant”). Akta osobowe Jana Marzeckiego, AIPN 0193/7003, k. 31.

przypadek wciągniętego w wir walk powstańczych w Warszawie w sierpniu 1944 r.⁴² Zresztą już na początku objęcia funkcji szefa PUBP w Pułtuskach był podejrzewany o bezprawne przeprowadzenie rekwizycji w gospodarstwie w czasie obławy na antykomunistycznych partyzantów w grudniu 1946 r. w trakcie wyłapywania uciekinierów z rozbitego przez żołnierzy Zrzeszenia WiN więzienia w Pułtuskach w nocy z 25/26 listopada 1946 r.⁴³

W kwietniu 1947 r. Marzecki na stanowisku szefa Urzędu zastąpił ppor. Henryk Krupiński (rocznik 1920) dotychczasowy zastępca szefa PUBP w Sokołowie Podlaskim, syn fernala rolnego. Był on typem funkcjonariusza BP uparcie pracującego nad sobą celem osiągnięcia coraz wyższego poziomu kwalifikacji zawodowych, bez szczególnego przy okazji przywiązania uwagi do pracy partyjnej. Od 3 marca 1945 r., czyli od chwili wstąpienia do „resortu”, aż do 12 kwietnia 1947 r., czyli w momencie objęcia stanowiska szefa PUBP w

⁴² W czasie okupacji – jak sam napisał – w „Wyjaśnieniu” do Ankiety specjalnej z 29 maja 1946 r.: *Od 1939 r. chandlowałem [sic!] złotem oraz dewizami przeważnie na terenie Warszawy do 1941 r. W roku 1941 zająłem się pośrednictwem sprzedaży placów domów i.t.p. z ob. Burnym zam. obecnie w Zalesiu k/Piaseczna. W tym to też roku wyrobiłem papiery na otwarcie sklepu galanteryjnego w Piasecznie, który ze względów konkurencyjnych zlikwidowałem handlując nadal materiałami włókienniczymi. W między czasie ale także w 1941 roku jeździłem na szmugiel mąką i mięsem w Grójeckie a także w Radomskie. Przy samym końcu roku 1941 oraz na początku 1942 m-ca stycznia wyjeżdżałem do Krakowa po wódkę oraz pieprz. Zob. Akta osobowe Jana Marzeckiego, AIPN 0193/7003, „Wyjaśnienie” z 17 czerwca 1946 r., k. 16v.*

Z kolei do Naczelnika Wydziału II Departamentu Kadr MBP z 19 czerwca 1950 r. pisał: [...] w roku 1944 m-c czerwiec do pracy już nie poszedłem a zajmowałem się handlem spirytusem (bimbrem) który woziłem do Piaseczna i Jeziorny, taki stan trwał do wybuchu powstania. W dniu wybuchu powstania także wiozłem spirytus „surówkę” do wytwórni na przerobienie, surówkę wziętem od tow. Bielakowskiego [...]. Z domu wyjechałem o godz. 16.20 i dojechałem tylko do zbiegu ulic Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskie gdzie zastało mnie powstanie. Zacząłem kierować się w stronę domu i doszedłem do szpitala Dz. Jezus, gdzie zatrzymałem się na terenie gdyż wszystkie ulice były pod ostrzałem. Na terenie szpitala mieszkałem na terenie fryzjersi kiedy Niemcy mieli zająć teren szpitala udałem się do doktora Storzycy, który mnie uprzednio leczył ażeby ten przyjął mnie w stan chorych. Dr Stopczyk początkowo wahał [sic!] się ale za namową innych lekarzy przyjął mnie z datą o wiele wcześniejszą przed powstaniem. [...] O moim pobycie na terenie szpitala w okresie od I.VIII.44 do 25.VIII.44 t.j. do ewakuacji szpitala do Częstochowy mogą powiedzieć [...] Po ewakuacji do Częstochowy znalazłem się w szpitalu przy ulicy Kilińskiego tak mnie się wydaje k/koszar. W tym to szpitalu przebywałem do 10-11 października poczym dostałem przepustkę i wyjechałem do Piaseczna. W miesiącu listopadzie także zacząłem handlować złotem między innymi także handlowałem i z tow. Szymczakiem prac. M.B.P., ale było to raczej pośredniczenie gdyż ja nie miałem kapitału handlowego. Zob. Akta osobowe Jana Marzeckiego, AIPN 0193/7003, Do Naczelnika Wydz. II dep. Kadr M.B.P z 19 czerwca 1950 r., k. 27-28v.

⁴³ Okoliczności zdarzenia znalazły się w uzasadnieniu „Postanowienia o umorzeniu dochodzenia” przeciwko Janowi Marzeckiemu i Stanisławowi Okulskiemu z 22 września 1947 r.: [...] W dniu 20.XII.1946 r. grupa wojskowa przeprowadzająca operacje na terenie pow. Pułtusk wraz z funkcyj[onariuszami] U.B. napotkał we wsi Kruczyborek gm. Zatory kwaterując grupę bandycką w zagrodzie ob. Prewenckiego, która stawiała opór zbrojny w wyniku czego dwóch bandytów zostało zabitych a jeden ranny, pozostali wraz z gospodarzem tej zagrody ob. Prewenckim Aleksandrem, który był również członkiem bandy występujący pod ps. „Wicher” zdolali zbiec. Prewencki ukrywał się do czasu wejścia ustawy o amnestii. D-ca stacjonującej na Gm. Zatory grupy wojskowej przeprowadzając wówczas operacje zapowiedział żonie Prewenckiego, że o ile mąż jej nie powróci, to zostanie wysiedlona z gospodarstwa a wobec tego, że po upływie kilku dni Prewencki nie zgłosił się d-ca tej Jednostki wojskowej zarządził rekwizycję mienia ww. udając się na miejsce z Wojskiem, biorąc również ze sobą funkcyj. [onariusza] UB. Okulskiego będącego na gm. Zatory, w celu wskazania drogi. Będąc na miejscu dokonano rekwizycji zabierając inwentarz, który powieszono do miejsca postoju swej Jednostki Wojskowej w Zatorach, skąd część przewieziono do Pułtusk. Inwentarz ten Wojsko rozdzieliło między biedną ludność z gminy Kozłowo przeważnie dla pozytywnie ustosunkowanych do obecnej rzeczywistości.

Zob. Akta osobowe Jana Marzeckiego, AIPN, 0193/7003, „Postanowienia o umorzeniu dochodzenia” z 22 września 1947 r., brak paginacji.

Pułtusku – jak z nieskrywaną szczerością – wspominał w roku 1947: [...] *napotkałem na wiele trudności gdyż tak szybko awansując nie zdążyłem jeszcze poznać pracy Org. Bezp., lecz przy pomocy doradcy sowieckiego stopniowo nauczyłem się pracować, miałem jednak wielkie trudności gdyż byłem słabo wyrobiony politycznie co sprawiało trudność przy werbowaniu agentury.*⁴⁴ Tuz przed służbowym przesunięciem do Pułtuska, ppor. H. Krupiński został przeszkolony na prawie rocznym kursie w Centralnej Szkole MPB w Łodzi (5 lipiec 1946 – 28 marzec 1947). Jednak „świadomość rewolucyjna” ppor. H. Krupińskiego pozostawiała wiele do życzenia skoro nie potrafił sobie przez cały ten czas ułożyć poprawnych stosunków z egzekutywą PPR/PZPR w Pułtusku co zaważyło na jej konsekwentnych naciskach o pozbycie się go z pułtuskiego „resortu”. Ostatecznie objął (co nie było zdaje się zawodową degradacją) równorzędne stanowisko w PUBP w Działdowie w kwietniu 1949 r. Jako bezpośrednie przyczyny tej zmiany wymieniono: nie posiadanie przez niego wymaganego autorytetu jako szefa „bezpieki” w szeregach partii komunistycznej; notoryczne unikanie aktywnego udziału w pracy partyjnej, co ostatecznie przesądziło o wystąpieniu lokalnego Komitetu Powiatowego PZPR z wnioskiem o szybką zmianę na stanowisku szefa PUBP w Pułtusku). Dodatkowo zarzucano mu brak niezbędnego respektu wśród podwładnych (nazbyt koleżeńskie, zażyłe z nimi stosunki zamiast wymaganego regulaminowego dystansu w ramach służbowej zależności) co przełożyło się – zdaniem oponentów Krupińskiego – na rozluźnienie dyscypliny i poczucia odpowiedzialności służbowej wśród funkcjonariuszy pułtuskiej „bezpieki”.⁴⁵

Stanowisko szefa PUBP w Pułtusku po Krupińskim objął kpt. Stefan Madziar (rocznik 1913), z wykonywanego zawodu – szlifierz metalowy; do kwietnia 1949 r. szef PUBP w Działdowie. Typ zdeklarowanego komunisty i pod tym względem raczej przeciwieństwo swego poprzednika. Przedwojenny działacz KPP z Mińska Mazowieckiego ze stażem pracy w kompartii sięgającym roku 1932⁴⁶, a skierowany do służby w „resorcie” przez Komitet Powiatowy PPR w Mińsku Mazowieckim. Rewolucjonista o jasno skryształowanym

⁴⁴ IPN Bi 052/82, Teczka osobowa Henryka Krupińskiego, *Ankieta*, k. 18.

⁴⁵ Tamże, *Charakterystyka* z 28 marca 1949 r. k. 24

⁴⁶ Według życiorysu z 9 kwietnia 1947 r.: działacz KPP od 1932 roku, zaprzysiężony w lesie pod Kawęczynem przy obecności „Dziobatego” (N.N.). W 1933 r. wyrzucony z fabryki mebli giętych w Rembertowie za organizowanie strajku, wówczas przeniósł się do rodzinnego Mińska Mazowieckiego i tam nawiązał kontakt z miejscowym aktywnym KPP (głównie ze Stanisławem Dąbrowskim – sekretarzem powiatowym PPR w Mińsku po „wyzwoleniu”). W 1935 r. został powołany do odbycia służby wojskowej – w 1. pułku strzelców konnych w Garwolinie. Nadal utrzymywał kontakty z kompartią m.in. z Mońkiem Borensztajnem Do cywila wyszedł w 1937 r. i wówczas podjął pracę w fabryce w Mińsku. Po rozwiązaniu KPP w 1938 r. przeszedł do PPS Lewica i TUR w Mińsku Mazowieckim. W czasie działań wojennych w 1939 r. zmobilizowany do 7. pułku ułanów im. Kazimierza Sosnkowskiego w Mińsku. W PPR od 1942 r. posługiwał się pseudonimem „Zielony”. We wrześniu 1943 r. zagrożony aresztowaniem przez Gestapo zbiegł z Mińska. Zob. Teczka osobowa Stefana Madziary, AIPN, 0942/94, k.2-3.

światopoglądzie, skoro w podaniu o przyjęcie do „resortu” 30 listopada 1944 r. w Mińsku Mazowieckim napisał: [...] *jestem członkiem, Polskiej Partii Robotniczej i pragnę dołożyć wszystkich swych starań i sił dla dobra Wielkiej i Niepodległej Polski Demokratycznej bez faszystów i wyzyskiwaczy.*⁴⁷ Stąd logiczny wniosek: dla niepodległościowców miejsca w jego wizji Polski nie było! Partia wiązała z nim wielkie nadzieje w „zaniedbanym” pod względem partyjnej agitacji powiecie pułuskim. W „Charakterystyce” Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR (WKW PZPR) z 28 marca 1949 r. pisano: [...] *W pracy swej od strony oceny partii wywiązuje się dobrze. Był przez cały okres czł. Kom. Pow. PPR.* [w Działdowie] *Wniosek o przesunięcie na pow. Pułusk Kom. Wojew. PZPR popiera, ponieważ powiat ten wymaga dużego wkładu pracy, jest to powiat ciężki, a tow. Madziar Stefan powinien tej pracy podołać.*⁴⁸

Mimo niewątpliwej determinacji owo wyzwanie przerosło Madziara, skoro we wniosku (zresztą odrzuconym) do Dyrektora Departamentu Kadr MBP z 25 marca 1951 r. o jego przeniesienie na stanowisko szefa PUBP Ostrołęka z dniem 1 kwietnia 1951 r. wspomniano: *Kpt. Madziar Stefan na stanowisku Szefa PUBP w Pułtusk pracuje od kwietnia 1949 r. Pracę zawodową opanował słabo, z nałożonych na niego obowiązków służbowych jednak stara się wywiązać jak najlepiej. Ostatnio czuje się jak gdyby źle w Pułtusk, wyraża chęć zmiany miejsca pracy, co uwidoczniło się w rozmowie z Naczelnikiem Wydziału Personalnego, po nieudanej realizacji gdzie uciekł mu bandyta [sic! - antykomunista]. Biorąc pod uwagę dobro pracy proponuję przenieść go do Ostrołęki gdyż zmiana terenu dodatnio wpłynie na kpt. Madziara a praca operacyjna tak w Ostrołęce jak i w Pułtusk nie ucierpi z powodu ich [sic! - jego] przeniesienia, a raczej poziom jej podniesie się.*⁴⁹

Przełożeni z „resortu” w tej sprawie – jak można się przekonać po zapoznaniu się z opinią referenta personalnego MBP w Warszawie z 20 kwietnia 1951 r. – jednak stali na stanowisku, że służba w organach BP nie była zajęciem dla niezdecydowanych, wręcz przeciwnie „uszlachetniała” i powinna motywować do jeszcze ofiarniejszej pracy: *Nie ma podstaw do przenoszenia. Właśnie powinien kpt. Madziar nie załamywać się z nieudanej operacji, a wziąć się i udowodnić, że potrafi błędy naprawić, a nie iść po słabej linii oporu. Proponuję nie przenosić.*⁵⁰ Wyrwał do końca 1951 r., aż do chwili przeniesienia go do PUBP we Włochach, wcześniej zdążył jeszcze zostać ukaranym 14-dniowym aresztem we wrześniu 1951 r. za „stosowanie niedozwolonych metod śledczych w stosunku do

⁴⁷ Teczka osobowa Stefana Madziary, AIPN 0942/94, k. 1.

⁴⁸ Teczka osobowa Stefana Madziary, AIPN 0942/94, k. 25.

⁴⁹ Tamże, k. 26.

⁵⁰ Tamże, k. 26v.

współpracownika groźnego bandyty „Roja” [sierż. Mieczysław Dziemieszkiewicz – komendant Powiatu NZW Ciechanów]⁵¹.

Po kpt. Stanisławie Madziarze funkcję szefa PUBP w Pułtuskach objął por. Albin Oleksiak⁵² (rocznik 1921), komunizujący ludowiec. Po wkroczeniu Armii Czerwonej w styczniu 1945 r. przystąpił do zakładania struktur ZWM i PPR w powiecie Ciechanów, by po ukończeniu 4-miesięcznego kursu przy Centralnej Szkole Politycznej w Łodzi zostać II sekretarzem Komitetu Powiatowego PPR w Ciechanowie, a potem instruktorem rolnym. Do pracy w organach BP został skierowany przez Wydział Personalny Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PPR w dniu 19 marca 1946 r. Jako „pewny politycznie” został p.o. zastępcy szefa PUBP w Pułtuskach z dniem 20 marca 1946 r., choć w charakterystyce z końca 1946 r. przełożeni oceniali go jako osobę o „niskim poziomie intelektualnym” i o „skłonnościach do pijaństwa”, lecz o „wyrobionym kierunku ideologicznym”⁵³. W marcu 1947 r. został oddany do dyspozycji szefa WUBP w Warszawie, a w samym wniosku napisano, że: [...] *pracuje w charakterze Z-cy Szefa od dłuższego czasu, z obowiązków powierzonych nie wywiązywał się, pracy nie opanował, brak mu inicjatywy i samodzielności. Na zajmowane stanowisko nie nadaje się*⁵⁴. W roku 1949 r. przy przeniesieniu z Grójca na stanowisko szefa UB w Radzyminie pisano o nim, że przez rok kierował Urzędem Bezpieczeństwa w Pułtuskach, gdyż ówczesny szef – por. Zbigniew Deptuła przewlekłe chorował⁵⁵. Mimo jakby się wydawało dyskredytujących braków nie przeszkodziło mu to w awansach w „resorcie” w kolejnych latach! Powrócił do pułtuskiego Resortu z PUBP w Wołominie – jako jego nowy szef – w dość nieprzyjemnych dla niego okolicznościach, po wywołaniu 24 marca 1951 r. w stanie nietrzeźwym bijatyki wspólnie z funkcjonariuszem MO Janem Kwiecińskim w gospodzie ludowej w Wołominie (za co uchwałą Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR z 10

⁵¹ Tamże, k. 28v.

⁵² W życiorysie z 19 marca 1946 r. wspominając okres II RP napisał, że: *Warunki, które nie pozwoliły mi się dalej uczyć, zbuntowały moją chłopską młodą duszę i wówczas zacząłem szukać zła, tej niesprawiedliwości społecznej, tego wyzysku człowieka przez człowieka, którego wprowadziły rządy chienio-piasta, pułkowników i sanacji. W siedemnastym roku życia [1938 r.] wpisałem się do koła młodzieży „Wici” [we wsi Nużewko, pow. Ciechanów] ażeby pogłębić wiedzę kulturalno-oświatową i polityczną. Tu znalazłem ukojenie i pracę twórczą. Po niedługim czasie zostałem sekretarzem, a że zdolności miałem duże wysyłano więc mnie na różne zjazdy, kursy, odczyty, zebrania i tak ku wyżom ludzkości, w duchu demokratycznym kształciłem się do samej wojny.*⁵² W czasie okupacji niemieckiej związał się w końcu 1943 r. z PPR (choć w „Ankiecie specjalnej” z marca 1946 r. w rubryce pseudonim wpisał: „nie było”!) i miał – jak napisał – [...] *już cośkolwiek kontakt ze światem. Z bronią udziału nie brałem gdyż takowej nie było, a i miejscowe warunki na to nie pozwalały.* zob. Teczka osobowa Albina Oleksiaka, AIPN 0854/977, Życiorys z 19 marca 1946 r. k 4-4v.

⁵³ Tamże, *Charakterystyka*, k. 45.

⁵⁴ Tamże, Do Dyrektora Biura Personalnego MBP w Warszawie, ppłk Mikołaja Orechwy z 19 lutego 1947 r. (Warszawa), k. 46.

⁵⁵ Tamże, *Wniosek* do Dyrektora Departamentu Kadr MBP z 17 października 1949 r., k. 55.

lipca 1951 r. otrzymał partyjną naganaę za podrywanie „autorytetu Partii, UB i sobie”⁵⁶. Jakby w „nagrodeę” por. Albin Oleksiak został szefem PUBP w Pułtusk, lecz nadal nadużywał władzy (kolejny raz będąc w stanie upojenia alkoholowego wywołał awanturę w miejscowej gospodzie) za co uchwałą egzekutywy WKW PZPR w dniu 25 lipca 1952 r. został ukarany kolejny raz naganaę, a druga uchwałą z 13 sierpnia 1952 r. został zdjęty z zajmowanego stanowiska i oddany do dyspozycji szefa WUBP w Warszawie⁵⁷. Tam trafił do Wydziału IV, *gdzie zmienił całkowicie swój stosunek do pracy. W pracy obecnie jest sumienny, zdyscyplinowany, święcąc przykładem dla innych pracowników, politycznie wyrobiony jest dobrze, w życiu politycznym bierze aktywny udział.*⁵⁸

Kolejnym szefem PUBP Pułtusk, którego okres pełnienia służby przypadł na czas transformacji komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w roku 1954 był kpt. Roman Cywiński (rocznik 1916). Był przedwojennym lewicowcem, o nie do końca wyjaśnionych związkach z podziemiem PPR w czasie okupacji niemieckiej. Cywiński zgłosił się sam do pracy w „resorcie” w Płocku 5 kwietnia 1945 r. Był słuchaczem Centralnej Szkoły MBP w Łodzi w roku 1945 r. Następnie zasilił struktury warszawskiego UB; aż do przejścia z funkcji kierownika Sekcji I Wydziału I WUBP w Warszawie na stanowisko szefa PUBP w Pułtusk we wrześniu 1952 r. W dniu 1 kwietnia 1955 r. został zatwierdzony na stanowisko kierownika PUdsBP w Pułtusk, a 1 lutego 1955 r. powtórnie zatwierdzony na stanowisku kierownika Powiatowej Delegatury ds. BP w Pułtusk.⁵⁹

„demokratyczne” kadry

⁵⁶ Tamże, *Uchwała Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR w sprawie Albina Oleksiaka* z 10 lipca 1951 r., k. 58.

⁵⁷ Tamże, *Wniosek do Dyrektora Departamentu Kadr MBP* z 27 lipca 1952 r., k. 60.

⁵⁸ Tamże, *Wniosek do Dyrektora Departamentu Kadr MBP* z 22 stycznia 1953 r., k. 62.

⁵⁹ W *Życiorysie* z 1945 r. wspominał, że ukończył tylko 5 klas szkoły powszechnej i w 13. roku życia jako sierota zmuszony był zacząć zarabiać na własne utrzymanie jako kamieniarz. Sympatyzował z PPS (l. 1936-37), a w drugiej połowie lat 30. brał udział w akcjach strajkowych w Płocku. W 1939 r. wcielony do 8. pułku artylerii lekkiej w Płocku i przy nim ukończył szkołę podoficerską i wziął udział w wojnie 1939 r. w stopniu kanoniera (obrona twierdzy Modlin). Trafił do niewoli niemieckiej, z której został zwolniony do domu w połowie października 1939 r. Wrócił do Płocka pracując jako zwykły robotnik w firmach niemieckich firmach. Miał należeć od roku 1943 do PPR. W „ankiecie specjalnej” z 25 lipca 1945 r. nie wymienia jednak swego okupacyjnego pseudonimu! Od 26 stycznia do 1 kwietnia 1945 r. był zastępcą „Pełnomocnika dla świadczeń rzeczowych” w Płocku. Według dokumentu PUBP z Płocka z 15 kwietnia 1949 r.: *W czasie okupacji [Cywiński] nadal trudnił się pracą na drogach tłucząc kamienie, aż do wyzwolenia. W tym czasie do organizacji podziemnej nie należał, jednak utrzymywał kontakty z PPR i był częściowo wtajemniczony w pracę konspiracyjną PPR-u.* Zob. Teczka osobowa Romana Cywińskiego, AIPN 0892/101, Jacek Pawłowicz, *Ludzie płockiej bezpieki. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Płocku 1945-1956*, Warszawa 2007, s. 193.

Kadry prowincjonalnego PUBP w Pułtusk w latach 40., tak jak zresztą w całym kraju, rekrutowały się przeważnie z etnicznych Polaków, z reguły ludzi młodych lecz niewykształconych (rzadko kto z nich miał nawet pełne wykształcenie podstawowe, choć zdarzały się wyjątki z wykształceniem średnim, lecz nie stanowiły one reguły), deklarujących wyznanie rzymskokatolickie (z czasem popadających w urzędowy antyklerykalizm), w gruncie rzeczy bezideowych (a mimo to „urzędowo” podkreślający przywiązanie do wartości „demokratycznych”⁶⁰) i wpisujących częściej w ankietach osobowych pochodzenie chłopskie (włościańskie) niż robotnicze. Poziom intelektualny większości szefów PUBP w Pułtusk niewiele przewyższał (szczególnie tych pełniących funkcje w l. 40.) rozwój umysłowy swoich podwładnych. Tu tkwiła nagląca potrzeba przyspieszonego szkolenia funkcjonariuszy BP i rozbudzenia wśród nich świadomości „demokratycznej” na oczekiwanym przez przełożonych poziomie „świadomości rewolucyjnej”. Znacząca poprawa w materii nastąpiła dopiero w latach 50 (związana była ze zmianą pokoleniową wśród przyjmowanych ludzi, a przede wszystkim stabilizacją kadr w „resorcie”). Według raportu Heleny Jarockiej z Wydziału Szkolenia WUBP w Warszawie z końca zimy 1948 r. system szkoleń w PUBP w Pułtusk miało obejmować następujące poziomy:

1. *zawodowy* – prowadzony przez szefa Urzędu; wykłady odbywały się w poniedziałki oraz w soboty rano między godziną 7.00 a 9.00. Frekwencja: 15-20 funkcjonariuszy „operatywnych” (na 45 zatrudnionych). Poziom szkolenia określono jako: „dostateczny”.
2. *polityczno-wychowawczy* – prowadził referent Ryszard Faryński; wykłady odbywały się w środy rano między godziną 8.00 a 11.00. Pół godziny poświęcano na przegląd prasy, a resztę na wykłady. Frekwencja: 20-28 funkcjonariuszy, z tego 20 „operatywnych” (na 45 zatrudnionych). Identyczne szkolenia przechodzili zatrudnieni w pułtuskim więzieniu. 2 marca 1948 r. – wszystkie 32 osoby zdawały egzamin po linii polityczno-wychowawczej poza naczelnikiem więzienia w Pułtusk. Wyniki egzaminów ocenione zostały jako „dobre”: skoro na stopień „bardzo dobry” zdało 10 osób, na „dobry” – 7, „dostateczny” – 10, a „niedostatecznych wyników” było raptem 4.
3. *ogólno-kształcący* – obejmował uzupełnianie wiedzy w zakresie gimnazjum (dotyczyło to zatrudnionych w PUBP, więziennictwie oraz w MO), szkołę

⁶⁰ Standardowe podanie o zatrudnienie w „resorcie” brzmiało: *Uprzejmie proszę o przyjęcie mnie w poczet swych współpracowników Resortu Bezp. Publ. ponieważ moim pragnieniem jest zdecydowane poświęcenie się pracy dla dobra Nowej Demokratycznej Polski.*

podstawową w zakresie klas V i VI uzupełniano tylko w przypadku personelu pułtuskiego więzienia, choć na zajęcia uczęszczali również milicjanci. Rok „szkolny” zaczynał się tradycyjnie jak dla całej młodzieży w wieku szkolnym tj. 1 września. Przykładowo: 1 września 1947 r. na semestr I do gimnazjum zapisało się 30 osób, gdy III semestr kontynuowała tylko jedna osoba, na semestr II uczęszczało już 11 osób (w tym 4 z PUBP, a reszta z MO i więziennictwa), na V semestrze był jeden „ubek”. 5 lutego 1948 r. przy PUBP zorganizowano kurs wyrównawczy przy gimnazjum (tzw. kurs „O”). Uczestniczyło w nim z PUBP – 20 funkcjonariuszy (19 „operatywnych + 1 „nieoperatywny”) i 17 funkcjonariuszy MO. Z powodu niskiej frekwencji na zajęciach szef Urzędu – ppor. H. Krupiński uzgodnił w dniu 1 marca 1948 r., że dyrektor gimnazjum zobowiązuje się w każdą sobotę dostarczać mu imienną listę nieobecnych. Miało to pozwolić rozciągnąć kontrolę nad niesfornymi podkomendnymi. Według oceny Jarockiej: *Uczniowie [czyli funkcjonariusze BP, MO i więziennictwa] orientują się na ogół, lecz słabo, za dużo opuszczają z tego powodu [powstają] zaległości. Materiały do przerobienia. Poziom naukowy słaby. Dyscyplina słaba. Rola organizatorska spoczywa w ręku ob. Faryńskiego Ryszarda przy pomocy Szefa Urzędu. Pomoc Kierownicza – nie ma. Nadzór pedagogiczny odnosi się tylko do szkoły. Pomoc zewnętrzna – na razie nie zadali, tylko oparte było na bibliotece nauczycielskiej – książki. Trudności; brak finansów na pomoce naukowe, dekoracje świetlicy i za niski jeszcze jest poziom umysłowy pracowników. Stan bibliotek: 264 szt. książek, czytelnictwo 55 osób wypożycza książki [...]*

Kontrola przeprowadzona marcu 1948 r. przez wspomnianą już Jarocką z Wydziału Szkolenia WUBP w Warszawie nie napawała „centrali” nadzieją. Stwierdzono wówczas, że wszystkie zarządzenia, rozkazy i instrukcje z MBP czy WUBP, zwłaszcza te o klauzuli „tajne”, leżały w teczce przechowywanej w szafie pancерnej szefa Urzędu w jego gabinecie. Z kolei dokumentacja szkoleniowa (zarządzenia, odpisy, instrukcje i plany pracy na rok 1947/48 etc.) powierzone były pieczy referentowi Referatu II – Ryszardowi Faryńskiemu. Wytknięto mu brak wystarczającej kontroli nad całością akt a możliwej tylko dzięki systematycznemu

prowadzeniu obowiązkowych dzienników dyscyplinujących funkcjonariuszy BP zamiast trzymania luzem kilku list obecności.⁶¹

W kolejnych miesiącach sytuacja w PUBP w Pułtusk nie uległa jakiegokolwiek poprawie. Egzamin w ramach szkolenia polityczno-wychowawczego były przeprowadzane przez lektora Wydziału Szkolenia WUBP w Warszawie przy obecności szefa Urzędu oraz przedstawiciela miejscowej egzekutywy partyjnej. Przykładowo: we wrześniu 1948 r., lektor Franciszek Łukaszewicz informował o przeraźliwie niskim poziomie upartyjnienia pułtuskiego „resortu”, skoro na obligowanych 21 funkcjonariuszy aż 12 zostało ocenionych „niedostatecznie”, a pozostała dziewiątka w ogóle nie podeszła do egzaminu z powodu nieobecności wymaganych regulaminowo członków komisji egzaminacyjnej (ówczesny szef PUBP wyjechał w służbowych sprawach do Warszawy, i na dodatek nie było reprezentantów aparatu partyjnego). W ocenie Łukaszewicza: *Do pracy pol-wych nie został zaangażowany nikt z Pow. Kom. P.P.R. i praca Pol-wych w skutek tego jest prowadzona bardzo słabo. (Brak dziennika pracy) [...] W P.U.B.P. Pułtusk Sekretarz P.P.R. nie może prowadzić pracy pol-wych. gdyż nie ma czasu. II-gi Sekretarz stoi na niskim poziomie, i też nie może prowadzić pracy politycznej. Szef Urzędu nie ma zastępcy [...]. Nie omieszkiał pominąć obiegu (którego po prostu nie było) książkami w bibliotece „resortowej”: W bibliotece znajduje się 603 książki z tego 200 oprawionych, lecz wypożyczone książki jeszcze nie są. Czynna jest tylko biblioteka wędrowna (37) książek. Czytelników należy 25. Nowa biblioteka będzie uruchomiona od dn. 1 października 1948 r. Za to wytknął sporadyczne przejawy „klerikalizmu” przy charakterystyce religijności funkcjonariuszy: Dnia 9.9.1948 r. w 7-mej klasie szk. Powsz.[ecznej] Nauczyciel geografii zapytał, czy nikt nie jest przeciwny odmawianiu modlitwy, na [co] funk[cjonariusze] Pow. Kom. M.O. odparli zgodnie ze chęcą mówić modlitwę. Nasi funk[cjonariusze] obawiali się zaprotestować, ponieważ było ich tylko dwóch, a milicjantów 10-ciu. Następnego dn. t.j. w piątek, w czasie dyskusji która wywiązała się podczas szkolenia zawodowego, Ref. Dąbrowski Stanisław oświadczył, że poszedł do szkoły po to żeby się dokształcać, a nie po to żeby uczyć się modlić. Ponadto zasługuje na uwagę Ref. Juras Czesław, z ref. IV-go, który staje zawsze w obronie kleru i religii. Gdy nauczyciel historii zaczął w czasie wykładu mówić o wyzysku chłopów przez kler, wówczas*

⁶¹ AIPN 0206/158, t.1, Notatki informacyjne i meldunki specjalne PUBP Pułtusk z lat 1946-1948, Raport Heleny Jarockiej do Naczelnika Wydziału Szkolenia WUBP w Warszawie z 4 marca 1948 r., k. 40-40v.

*bardzo się oburzył referent Juras Czesław. Po nauce zaczął do kolegów opowiadać że nauczyciel nie ma pojęcia i uczy bzdur, oraz zaczął zdecydowanie bronić księży.*⁶²

Kłopoty z utrzymaniem dyscypliny wśród rozbitych psychicznie i zdemoralizowanych funkcjonariuszy PUBP w Pułtusk u ciągnęły się przez lata. Były one nierozwiązywalne. Oto kilka najbardziej drastycznych przykładów w porządku chronologicznym:

- **3 lutego 1946 r.** – Czesław Łada, kierownik placówki PUBP Pułtusk w gminie Gołębie po otrzymaniu wiadomości o śmierci swojego brata – również funkcjonariusza resortu (Józefa Łada został śmiertelnie ranny dzień wcześniej na zabawie tanecznej w Pułtusk u) – zastrzelił swoją narzeczoną, a następnie śmiertelnie się postrzelił w głowę z broni służbowej.⁶³
- **30 stycznia 1948 r.** – zastępca szefa PUBP w Pułtusk u – st. sierż. Tadeusz Świtulski⁶⁴ wywołał w stanie upojenia alkoholowego burdę uliczną. W raporcie szefa Resortu ppor. H. Krupińskiego czytamy: [...] *w godzinach pracy bez mojej wiedzy udał się na miasto i następnie po dłuższym czasie nieobecności wrócił w stanie nietrzeźwym zachowując się nieprzystojnie. Po tym o godz. 14.30 zabrał ze sobą wartownika z automatem udając się z nim do auta ciężarowego , które stało około 100 m. od tut. Urzędu – począł rozpędzać wszystkich ludzi, którzy chcieli jechać tym autem, jak również będących już nim wypędzał robiąc przy tym awanturę, na widok której powstało duże zgromowisko ludzi, ponieważ w dniu tym odbywał się targ. Gdy to spostrzegli prac. Tut. Urzędu natychmiast mi zameldowali o zajściu jakie nastąpiło. Obecny wówczas w moim gabinecie był tow. Sitek z Woj. Urzędu. I obydwoj na własne oczy widzieliśmy szarpiącego się Świtulskiego z pasażerami samochodu. Natychmiast wysłałem pracownika aby sprowadzili go do Urzędu, początkowo się opierał, lecz gdy mu oświadczyli, że wzywa go Szef przyszedł meldując mi się w*

⁶²AIPN 0206/158, t.1, Notatki informacyjne i meldunki specjalne PUBP Pułtusk z lat 1946-1948, *Raport z przeprowadzonej kontroli z pracy pol-wych. w P.U.B.P. w Pułtusk u* Franciszka Łukaszewicza do Naczelnika Wydziału Szkolenia WUBP w Warszawie z 11 IX 1948 r., k. 50.

⁶³ AIPN 0206/158, t.1, Notatki informacyjne i meldunki specjalne PUBP Pułtusk z lat 1946-1948, *Raport kierownika PUBP w Pułtusk u* por. Z. Deptuły do Kierownika WUBP w Warszawie z **4 II 1946**, k. 27.

⁶⁴ Służył w 13. pp w kompanii ckm w Pułtusk u w latach 1934/35. Potem był hodowcą bażantów dla kółka myśliwskiego w majątku Somianka. Wziął udział w obronie Warszawy we wrześniu 1939 r. (dostał się do niewoli niemieckiej, z której rychło został zwolniony do domu). W czasie wojny pracował jako robotnik rolny na folwarku Somianka skąd w grudniu 1944 r. wstąpił do „bezpieki” w Wyszkwowie, a następnie został przeniesiony do PUBP w Pułtusk u (od 15 stycznia 1945 r.). Do PPR wstąpił w maju 1945 r. Awansował ze stanowiska wywiadowcy aż do p.o. zastępcy szefa PUBP w Pułtusk u. Początkowo był sumiennym pracownikiem, przeszedł przeszkolenie (3-tygodniowy kurs z wynikiem „dobry”). Na wskutek śmierci matki, 10-letniego syna oraz morderstwa jego brata zaczął nadużywać alkoholu, co doprowadziło do nagminnego łamania regulaminów. Ostatecznie został wykluczony z szeregów Partii by na własną prośbę zwolnić się z organów BP z dniem 31 sierpnia 1949 r. Zob. Teczka osobowa Tadeusza Świtalskiego, AIPN 0854/471.

gabinecie. Wówczas ja w obecności ob. Sitka zacząłem w delikatny sposób do niego przemawiać, pytając go się co on robi i dlaczego upił się i robi awantury. Wówczas on powiada, że nie jest pijany i wie co robi i zaczął w arogancki sposób odnosić się do nas nie dając nam przyjść do słowa wyrażając się „Wyście pijani a nie ja, widziałem jak byliście w restauracji o piliście wódkę i.t.p.

Po tym ja mu kazałem wyjść i iść spać, ponieważ jest niezdolny do pracy i pijany nie może pracować. Opuścił mój gabinet lecz rozkazu nie wykonał i pozostał nadal w Urzędzie . Po tym napisał do mnie raport, aby zwolnić z obowiązków zastępcy [...]. Nadmieniam, że ob. Świtulski swoim postępowaniem podrywa autorytet tut. Urzędu, jak również nie posiada autorytetu wśród prac. tut. Urzędu, co bardzo ujemnie wpływa na utrzymanie dyscypliny.

*Proszę ob. Szefa o jak najszybszą decyzję w tej sprawie i przeniesienie ob. Świtulskiego na inny powiat, gdyż w tut. Urzędzie w żadnym wypadku pracować on nie może.*⁶⁵

- **30 czerwca 1948 r.** – funkcjonariusz BP, Józef Murawski popełnił samobójstwo. Dzień wcześniej pojechał do swego kuzyna zamieszkałego w folwarku Kozłowo. Tutaj w towarzystwie kilku osób udał się na zabawę taneczną. Po powrocie do domu, podпиты zanim położył się spać, dał „do zabawy” nabitą służbową broń Stanisławowi Marciniakowi. Ten nie potrafiąc wyjąć magazynku z pistoletu oddał go z powrotem Murawskiemu, a temu pistolet niespodziewanie wypalił śmiertelnie raniąc Marciniaka. Sam Murawski [...] widząc skutki swego nieostrożnego obchodzenia z pistoletem, załadował z powrotem magazynek i strzelił sobie w skroń skutek czego poniósł śmierć.⁶⁶
- **23 listopada 1950 r.** – referent PUBP w Pułtusk, Bronisław Piątek popełnił samobójstwo w trakcie wyjazdu służbowego. Po obiedzie mocno zakrapianym alkoholem w Gospodzie Ludowej w Pniewie w towarzystwie innego funkcjonariusza BP – Józefa Bruszkiewicza oraz jeszcze jednej osoby, wszyscy trzej udali się na nocleg do kuzyna Bruszkiewicza zamieszkałego we wsi Drwały. I jak to ujęto w „Postanowieniu o umorzeniu dochodzenia” z 28 listopada 1950 r. : *Po upływie około jednej godziny pobytu w mieszkaniu Sokołowskiego, funk.[jonariusz] Piątek nie dając nic do zrozumienia osobom w których towarzystwie przebywał, wy dobył posiadany*

⁶⁵ AIPN 0206/158, t.1, Notatki informacyjne i meldunki specjalne PUBP Pułtusk z lat 1946-1948, *Raport specjalny* Nr 4301-AB/48 szefa PUBP w Pułtusk – ppor. Krupińskiego do Szefa WUBP w Warszawie z 31 I 1948 r., k. 38.

⁶⁶ AIPAN 0952/126, *Postanowienie o umorzeniu dochodzenia* z 20 X 1948 r., k. 270.

pistolet służbowy syst. T.T. i ten niepostrzeżenie dla innych przystawił sobie do prawej strony skroni, oddając z niego wystrzał. W następstwie powyższego pocisk przeszył mu głowę, uszkadzając jednocześnie mózg, poczym Piątek upadł nieprzytomny na ziemię. Wezwane na miejsce wypadku pogotowie ratunkowe z Pułtusa do szpitala, gdzie o godz. 4.30 dnia 23 listopada zakończył życie. Choć nie zostało to samobójstwo do końca wyjaśnione, można założyć, że stało się to z rezultacie przemęczenia organizmu „ubeka” z pogłębiającym się rozstrojem nerwowym (spodziewał się dziecka z będąca w kolejnym miesiącu ciąży Cecylią Gołębiowską, z którą zamierzał zawrzeć związek małżeński).⁶⁷

- **11 stycznia 1951 r.** – zaginął w nieustalonych okolicznościach st. referent Referatu V PUBP Pułtusk – Aleksander Tyszkiewicz. 5 maja 1951 r. w rzece Narew, niedaleko budynku Powiatowej Rady Narodowej w Pułtusku, zostały odnalezione jego ciało w stanie daleko posuniętego rozkładu. W wyniku przeprowadzonej sekcji zwłok wykluczono by zgon nastąpił w wyniku obrażeń wewnętrznych lub zewnętrznych, zgodzono się z hipotezą, że nastąpił on na skutek utonięcia w stanie upojenia alkoholowego.⁶⁸
- **27 września 1951 r.** – dwóch podpitych chorążych z J.W. 1485 w Pułtusku – Stefan Wata i Jan Chwiałkowski wywołało uliczną awanturę niedaleko kina „Narew”, w którą wmieszał się będący w stanie nietrzeźwym i w cywilnym ubraniu funkcjonariusz BP – Marian Słupek. Próba wylegitymowania wojskowych przyniosła skutek odwrotny od zamierzonego: podczas odprowadzania Słupka przez saperów do komisariatu MO, dochodząc do mostu wyrwał się z uścisku sapera i wy dobył pistolet. Żołnierz również zarepetował broń. W tym momencie na miejscu zajścia pojawili się inni funkcjonariusze BP. Pomimo wyjaśnień doszło do oddania strzału przez Wata i ciężkiego postrzału Słupka w twarz, który zbroczony krwią padł na ziemię. Mimo pościgu przez funkcjonariuszy i oddawania ostrzegawczych strzałów obaj żołnierze zbiegli do koszar.⁶⁹

Ten psychopatyczny obraz „demokratów” z Resortu będzie pełniejszy gdy uwzględni się oczywisty fakt, że były to osoby nie cofające się przed niczym w trakcie śledztwa (warto też pamiętać, że wytaczane im, zresztą sporadyczne, postępowania dyscyplinarnie za łamanie

⁶⁷ AIPAN 0952/126, Postanowienie o umorzenie dochodzenia z 28 listopada 1951 r., k. 201-201v.

⁶⁸ AIPAN 0952/126, Postanowienie o umorzenie dochodzenia z 6 sierpnia 1951 r., k. 483-484.

⁶⁹ AIPAN 0952/126, Wyrok WSR w Warszawie z 24 stycznia 1952 r., k. 237-241.

regulaminów były najczęściej umarzane przez Wojskową Prokuraturę Rejonową w Warszawie, bądź to kończyły się śmiesznie niskimi karami pozbawienia części pensji ewentualnie aresztem domowym). Przykładowo: w trakcie sześciotygodniowego śledztwa w siedzibie PUBP przy ul. Rynek 23 nad zatrzymaną w połowie grudnia 1948 r. grupą młodzieży z Gimnazjum im. Piotra Skargi w Pułtuskach zaangażowaną w antykomunistyczną konspirację: *Do wymuszania zeznań stosowano bicie w najróżniejszych postaciach; podłączanie do specjalnej prądnicy; wieszanie głową w dół ze związanymi do tyłu rękami na kiju założonym między dwoma biurkami; przypiekanie przy rozpalonym piecyku. Zemdlonych polewano zimną wodą. [...] rodzaj tortur zależał od widzimisię śledczego. [...] Szczególnie wyrafinowane metody stosowano wobec Jacka [Bełcikowskiego] – któremu podłączano prąd do narządów płciowych. Genitalia miał sine i opuchnięte. Koledzy, by ulżyć jego cierpieniom, próbowali mu robić okłady.*⁷⁰

praca „operatywna”

Obsada PUBP w Pułtuskach aż do reorganizacji „resortu” w roku 1954 nigdy nie osiągnęła zatwierdzonych przez ministra Resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN Stanisława Radkiewicza rozkazem organizacyjnym nr 29 z 14 listopada 1944 r. wymaganych 51 etatów na miasto powiatowe. Ten stan był permanentny, a vacaty wahały się - na przestrzeni lat 1945-1952 – od kilku do kilkunastu stanowisk. W dniu 1 kwietnia 1946 r. zatrudnionych w PUBP w Pułtuskach było 45 osób (zob. Aneks nr 4), rok później – 1 października 1947 r. było to jeszcze 47 osób (zob. Aneks nr 5), a 1 stycznia 1949 r. obsada spadła do najniższego stanu w omawianym okresie zaledwie 35 osób (zob. Aneks nr 6), by 1 września 1952 r. wzrosnąć tylko do 41 obsadzonych stanowisk (zob. Aneks nr 7). Przyczyna „skadrowania” tkwiła w pierwszych latach istnienia pułtuskiego „resortu” w kilkakrotnie już podnoszonym zarzucie braku predyspozycji kierowanych przez Partię kandydatów do pracy w aparacie bezpieczeństwa. Stąd wynikała duża rotacja, jak często przyjmowano do służby w organach BP, tak szybko zwalniano osoby nie spełniające wymaganego minimum poziomu umysłowego przydatnego w pracy w komunistycznych organach bezpieczeństwa. Niski poziom intelektualny większości kadry w pułtuskim „resorcie” hamował tempo wdrażania

⁷⁰ Włodzimierz Bogdanowicz, *Pokazowy proces członków szkolnej organizacji Armii Krajowej z Gimnazjum im. Piotra Skargi w kwietniu 1949 r.* [w:] „Gazeta Pułtuska” nr 1, maj 1990, s. 7. Więcej zob. Stanisław Urbanowski, *W pułtuskim więzieniu. Moje wspomnienia ze śledztwa, procesu i pobytu w zakładach karnych z powodu przynależności do szkolnej organizacji GO-AK w Gimnazjum im. Piotra Skargi w Pułtuskach* [w:] „Tygodnik Pułtuski” 14-22 maja 2007, s. 17 (cz. I), 23-29 maja 2007, s. 17 (cz. II).

otrzymywanych wytycznych od przełożonych z warszawskiej centrali (ten związek przyczynowo-skutkowy wielokrotnie przewija się w raportach, sprawozdaniach). Stąd płynność kadrowa (dodatkowo pogłębiona infiltracją PUBP Pułtusk przez podziemie antykomunistyczne do przełomu lat 1945/1946 oraz obsesją kierownictwa Urzędu w demaskowaniu prawdziwych bądź to urojonych „wtyczek” podziemia w „resorcie”) stale przekładała się na niski poziom pracy „operatywnej”. Wówczas ciężar pracy operacyjnej spadał na ściąganych specjalnie w tym celu oficerów z WUBP w Warszawie.

Funkcjonariusza BP obowiązywał 8-godzinny dzień pracy, z kolei rozkład obowiązków służbowych komendanta PUBP w Pułtusk miał wyglądać w roku 1947 następująco:

- godzina 8.00 – 9.30 – załatwianie korespondencji;
- godzina 9.30 – 11.00 – kontrola pracy referatów;
- godzina 11.00 – 13.00 – przyjmowanie interesantów z miasta;
- godzina 13.00 – 14.00 – przyjmowanie funkcjonariuszy;
- godzina 14.00 – 16.00 – przyjmowanie starszych referentów ze sprawozdaniami pracy dziennej oraz planowanie pracy na następny dzień.

Powyższy podział pracy szefa Urzędu był stały z pewnymi odstępstwami w przypadku spotkań z agenturą bądź to kontrolą spotkań referentów, zebrań czy też posiedzeń różnego rodzaju etc. Funkcjonariusz BP wykonywał swe obowiązki zgodnie z przyjętym planem pracy dziennej w sprawach bieżących, ponadto co 10 dni były organizowane odprawy wszystkich pracowników „operatywnych” z instruktażem zasad pracy z agenturą.⁷¹

Mimo to występowały permanentne problemy z pracą zgodną z ogólnie narzucanymi instrukcjami, regulaminami etc. o czym informował w „Ankiecie” z 1947 r. (najprawdopodobniej z drugiej połowy) – ówczesny szef Urzędu, ppor. Henryk Krupiński. Zawarł w niej katalog własnych, dość osobistych uwag co do poziomu pracy operacyjnej podległych mu funkcjonariuszy BP w Pułtusk:

Trudności w pracy operatywnej i przede wszystkim niski poziom pracowników pod względem naukowym [sic! – dotyczy to niskiego poziomu wykształcenia] oraz wyrobienia politycznego, przez co słabo pracują z agenturą i nie potrafią werbować cennej i celowej agentury, poza tym prac.[ownicy] napotykają na trudności przy spotkaniach z agenturą. Gdyż agentura jest rozrzucona po terenie, a prac.[ownicy] zwłaszcza gminni nie posiadają nawet rowerów, trudno im odbywać spotkania, gdyż agent informator nie będzie 20 czy 30 km.

⁷¹ IPN Bi 052/82, Teczka osobowa Henryka Krupińskiego, *Ankieta*, k. 18-19v.

wciąż przychodził na spotkanie do miejscowości, w której znajduje się pracownik. Tak samo jeżeli chodzi o kontrolę pracy ze strony Szefa jest również po prostu niemożliwa, gdyż Pow. Urząd nie posiada w ogóle środków lokomocji jak również jeżeli wypadku [sic! – w przypadku] przeprowadzić natychmiastową jakąś akcję w tym wypadku również Urząd nie posiadając lokomocji własnej nie jest w stanie sprawy takiej załatwić.

Poza tym na wiele trudności napotykałam przy wykonaniu planów pracy, ale nie mówi się jak właściwie taki plan należy sporządzać, poza tym plan pracy w naszej pracy nie zawsze będzie realny, gdyż w ciągu każdej dekady wiele przechodzi spraw nie przewidzianych planem, które często należy szybko realizować i wówczas praca zaplanowana nie jest wykonana. Pod względem pracy personalnej nie napotykałam na specjalne trudności.

Sprawy gospodarcze przede wszystkim brak całkowicie środków lokomocji, dalej brak mebli biurowych, a szczególnie szafek na wszelkiego rodzaju dokumenty, poza tym nie regularnie wydawane jest umundurowanie, bielizna, pościel.⁷²

Przy charakterystyce pracy poszczególnych Referatów I, II, III, IV i V dominowały oceny negatywne. Referat I (kontrwywiad) został uznany za „słaby”, a funkcjonariusze nie obeznani z pracą i bez własnej agentury, w Referacie II (technika i ewidencja operacyjna, perlustracja korespondencji) z powodu „zaniedbań” od samego początku istnienia obsługujący go funkcjonariusze co prawda potrafili „pracować”, lecz napotykali trudności przy zasięganiu informacji przy werbunku bądź to ustalaniu opinii. Tak ważny z punktu widzenia skuteczności „resortu” – Referat III (podziemie) największe kłopoty miał przy wprowadzaniu agentury do „wewnątrz organizacji (bandy)”, na domiar złego praca z nią zamarała z powodu nie przejawiania przez nią ochoty do pracy (sic!). Przy charakterystyce referatu IV (gospodarka) zwątpienie szefa UB sięgnęło zenitu, gdy pisał: [...] *pracownicy stoją na niskim poziomie pod względem bystrości umysłowej i nie potrafią reagować na różnego rodzaju formy sabotażu czy dywersji a jednocześnie nie potrafią jeszcze nastawiać odpowiednio agentury w celu wykrycia wrogiej działalności.* Najlepiej na tle całości wypadł Referat V (partie polityczne, władza i administracja państwowa, młodzież) skoro został skwitowany stwierdzeniem, że „pracuje na ogół dobrze”.⁷³

Zakładając, że kontrole z warszawskiej „centrali” były rzetelnie prowadzone (a i z tym bywało różnie, o czym mowa dalej), a składane raporty przełożonym z WUBP w Warszawie i oddawały prawdziwy obraz rzeczywistości – to poziom pracy w Referacie Śledczym PUBP w

⁷² Tamże.

⁷³ Tamże.

Pułtusku na wiosnę 1948 r. był na dość przyzwoity. Nie zmieniało to jednak całościowej oceny instytucji potwierdzającej ogólną słabość organizacyjną pułtuskiej „bezpieki”.

W kwietniu 1948 r.: *Stan sekretariatu składający się z repertorium, teczki sprawozdań, i pokwitowań, prowadzone w należyтым porządku. Dokumenty i akta śledcze przechowywane są w odpowiednim zabezpieczeniu. Dotychczas nie załatwione zostało odizolowanie drzwi między pokojem oficerów śledczych i świetlica, ma której odbywają się wykłady i lekcje prowadzone przez profesorów z zewnątrz, jak również to samo nie zostało załatwione, jeżeli chodzi o drzwi między pokojami oficerów śledczych. [...] Areszt P.U.B.P. jak podałem w poprz.[ednim] protokule znajduje się w przybudówce, składa się z dwóch cel, co utrudnia prowadzenie śledztwa. Ponadto ref. Śledczy osadza aresztowanych w więzieniu w Pułtusku, z którymi tam pracują. Obecnie znajduje się w areszcie 2 zatrzymanych do dyspozycji ref. Śledczego.*

Współpraca z innymi referatami układa się na płaszczyźnie dobrej, co uwidacznia się w przekazywaniu i przyjmowaniu spraw, materiałów uzyskanych w toku śledztwa i udzielania pomocy innym referatom. Wykorzystywanie opracowań agencyjnych w śledztwie nikłe, na ogół ostatnie sprawy prowadzone przez ref. śledczy, nie przechodni w rozpracowaniach agencyjnych innych referatów. Osoby skompromitowane w zeznaniach są rejestrowane w ref. II-m. Również są sporządzane wyciągi z zeznań we właściwy sposób. Zwróciłem uwagę na to aby oficerowie śledczy sporządzali odpisy protokołów mającą wartość operatywną i przesyłali je odnośnym referatom czy Urzędowi. Przesłuchiwanie podejrzanych jak się zorientowałem z protokołów na dobrym poziomie, szczególnie przez of.[icera] śledczego – Magalskiego. Według własnych spostrzeżeń stwierdziłem że oficerowie śledczy wykorzystują wszelki możliwości w celu gruntownego przeprowadzania śledztwa, Jednak dotychczas nie było planowości pracy w tamt.[ejszym] referacie. W związku z tym poleciłem tamt.[ejszym] oficerom śledczym ażeby do każdej sprawy sporządzali plan śledztwa, pytajniki, do przesłuchania i plan pracy na każdy dzień wyjaśniając jak powinno to wyglądać praktycznie, przez co ułatwia sobie prowadzenie śledztwa. Zwróciłem uwagę na konieczność korzystania w śledztwie z ag.[enturalnych] rozpracowań i innych danych posiadanych przez referaty inne. Ponadto udzieliłem potrzebnych wskazówek odnośnie całokształtu prowadzenia śledztwa.⁷⁴

Natomiast kilka miesięcy później – 12 listopada 1948 r. – starszy referent Sekcji III Wydziału „A” WUBP w Warszawie, Andrzej Orkwiszewski przeprowadził kontrolę pracy w kierowanym przez referenta Mariana Kokota referacie ds. wywiadu PUBP w Pułtusku.

⁷⁴ AIPN 0206/158, t.1, Notatki informacyjne i meldunki specjalne PUBP Pułtusk z lat 1946-1948, *Protokół z przeprowadzonej inspekcji w ref. śledczym P.U.B.P. w Pułtusku z 21 IV 1948, k. 47-47v.*

Potwierdzając – w sporządzonym przez siebie raporcie – poważne niedociągnięcia organizacyjne skutecznie paraliżujące jakąkolwiek efektywną pracę operacyjną: *W kierunku założenia sieci informacyjnej, żadnych poczyniń jak typowanie i opracowanie kandydatów na werbunek dotychczas t.j. w ciągu dwumiesięcznej pracy nie przedsięwzięto.*

Referat otrzymał od tut. Szefa Urzędu [ppor. Henryka Krupińskiego] luźnie materiały (zobowiązanie i życiorysy) 8 informatorów, zwerbowanych przypadkowych w czasie wyborów [z 1947 r.] i akcji przeciwko bandom, których analizy dotychczas nie przeprowadził, ani nie nawiązał kontaktów. Z dokumentacji został założony tylko zeszyt do rejestracji podstaw na wywiady (brak skorowidzu). Praca prowadzona jest bezplanowo. Nie są prowadzone plany i raporty dzienne jak i miesięczne. Dotychczas nie zostały wysłane z powodu opieszałości sprawozdanie miesięczne do Wydziału „A” Urz. Woj. Za okres dwóch miesięcy zostało tylko 14 wywiadów, które nie są należycie opracowywane (krótkie, lakoniczne, brak odpowiedzi na zapytania). Po stwierdzeniu powyższego omówiłem wyczerpująco z refer.[entem] do spr.[aw] wywiadu następujące zagadnienia:

- a) Postępowanie przy werbunku kandydata członka P.P.R.*
- b) „ „ „ „ „ P.P.S. bezpartyjnego i członków innych partii*
- c) Typowanie odpowiednich kandydatów na werbunek .*
- d) Praca z agentura i jej szkolenie w kierunku wykonywania wywiadów.*
- e) Prowadzenie dokumentacji.*
- f) Zakładanie odpowiednich kwater konspiracyjnych i ich znaczenie w pracy z agenturą.*
- g) Planowanie pracy.*
- h) Sposoby przeprowadzania wywiadów.*
- i) Dobór odpowiednich kandydatów na rezydentów, cel i charakter pracy*⁷⁵

Kolejna kontrola przeprowadzona w grudniu 1948 r. przez referenta Władysława Grudkowskiego z WUBP w Warszawie potwierdziła zasadność wcześniejszej krytyki bierności referatu ds. wywiadu w pułtuskim „resorcie”. Mimo postawionych zadań, nic nie zrobiono w kierunku założenia „sieci informacyjnej”, ledwie wytypowano dwóch kandydatów na werbunek. Luźna agentura przekazana referatowi przez szefa Urzędu również nie została w całości przejęta (kontakt nawiązano tylko z 3 na 8 informatorów). Nadal brakowało skorowidza imiennego, a raporty dzienne od 3 do 14 grudnia 1948 r. nie były

⁷⁵ AIPN 0206/158, t.1, Notatki informacyjne i meldunki specjalne PUBP Pułtusk z lat 1946-1948, *Raport z przeprowadzonej kontroli referatu do spr. wywiadu w P.U.B.P. w Pułtusku.* z 12 XI 1948 r., k. 51.

pisane do teczki roboczej, nie były wszyte ani raport, ani plan pracy miesięcznej oraz grafik spotkań. Braki dotyczyły ostatnich, dwóch miesięcy (listopad-grudzień 1948 r.). Rozmiary chaosu organizacyjnego dopełniał fakt, że plany pracy tak dzienne jak i miesięczne nie zyskały akceptacji szefa Urzędu. Funkcjonariusz WUBP z Warszawy po omówieniu wszystkich tych karygodnych niedociągnięć referentem Kokotem – praktycznie sam – przystąpił gruntownej reorganizacji, a właściwie do budowy od podstaw referatu ds. wywiadu PUBP w Pułtusk (m.in. po przez omówienie i wytypowanie kandydatów do werbunku w Pułtusk, Wyszku oraz w Nasielsku, założenie mieszkania konspiracyjnego w Pułtusk, pobudzenie sieci informatorów etc.). Zaprowadził systematyczną kontrolę raportów dziennych przez wspomnianego referenta Kokota. Ustalił spis imienny pracowników gminnych z całego powiatu; za jego sugestią założono teczkę obiektową na Zarząd Miejski m. Pułtusk, równocześnie uzmysławiając Kokotowi „cel i znaczenie teczki obiektowej”!⁷⁶

Niewiele to pomogło skoro w marcu 1951 r. ówczesny szef PUBP w Pułtusk, kpt Stefan Madziar musiał przyznać, że po [...] *przeprowadzeniu kontroli w myśl Zarządzenia Szefa W.U.B.P. przez kier.[ownictwo] tut.[ejszego] Urzędu, to wykazano ogromne braki i niedociągnięcia w pracy operacyjnej*. Samokrytyka Madziara była miażdżąca i zarazem porażająca skoro przy ocenie tak newralgicznych dla działalności Urzędu – Referatów I (kontrwywiad), III (podziemie) można było się wielokrotnie zapoznać z powtarzanymi zastrzeżeniami, że: *Analizując pracę operacyjną Ref. I-go od ostatniej kontroli należy stwierdzić, że praca nie była prowadzona we właściwym kierunku co daje się zauważyć w rozpracowaniach obiektowych, w których brak było ciągłości pracy, jak również nie rozpracowano właściwych grup zasługujących z punktu widzenia K.[ontrwywiadu]W.[ojkowego] na rozpracowanie [...] dalej: Agentura tkwiąca w rozpracowaniu obiektowym najczęściej nie wywodziła się ze środowisk, gdyż była to agentura przypadkowa, najczęściej przekazywana przez inne powiaty lub też jedn.[ostki] wojskowe, która bezpośredniego dotarcia do interesującego środowiska nie miała, przez co nie była wykorzystana i nie pracowała w jednym kierunku. Taki stan rzeczy pogłębiał niedociągnięcia i ujemnie wpływał na całość pracy operacyjnej*. I ponownie: *Niedociągnięciem po linii agentury jest to, że nie opracowano właściwej metody zdjęcia kandydata, werbunki zazwyczaj przeprowadzano na terenie własnego powiatu, nie przemyślano możliwości dokonania werbunku w Warszawie, lub też zdjętego kandydata nie wywieziono na inny teren, samo przez się [jest jasne], że werbunek przeprowadzany na naszym terenie nie trwał dłużej jak do 12*

⁷⁶ AIPN 0206/158, t.1, Notatki informacyjne i meldunki specjalne PUBP Pułtusk z lat 1946-1948, *Raport z przeprowadzonej kontroli i założeniu ref. do spraw wywiadu P.U.B.P – Pułtusk* z 23 XII 1948 r., k. 52.

godzin, przez co nie było możliwości rozpytać kandydata przy werbunku o jego przeszłości, jak również nie wydobyto z niego wiadomości o środowisku, które już wiedział [sic! – znał]. Dalszym niedociągnięciem po linii agentury jest brak mieszkań konspiracyjnych Ref. I-mu, w wyniku czego spotkania odbywają się poza obrębem powiatu, co nie zawsze i nie każdemu informatorowi odpowiada, gdyż częste wyjazdy mogą narazić informatora na dekonspirację. Przysłowiowym „gwoździem do trumny” był fragment z tego samego raportu, a dotyczący Referatu III (podziemie): *Analizując teczki robocze agentury pracującej po zagadnieniu bandytyzmu i sprawach obiektowych uwidacznia się brak ciągłości pracy. Po przeanalizowaniu doniesień otrzymanych od agentury wywnioskowano, że pracownik pracujący z agentura nie kierował nią, nie dawał jej konkretnych i ciągłych zadań, a agentura kierowała pracownikiem, który obsługiwał ją.*⁷⁷

Ten sam kpt. S. Madziar w „Krytycznej analizie pracy PUBP Pułtusk” w maju 1951 r. dzieląc się swoimi refleksjami po VI Plenum Komitetu Centralnego PZPR w czasie wdrażania założeń „Planu 6-letniego” wytykając szereg potknięć i niedociągnięć w pracy podległego mu „resortu” przytoczył wypadki stosowania niedozwolonych metod śledczych oraz przypadki bicia małorolnych chłopów za szeptaną propagandę. Wytykając podwładnym przy tym „ślepotę polityczną”, konkludował: *Błędem w naszej pracy jest to, że nie zdołaliśmy wykryć inspiratorów wrogiej propagandy, a biliśmy w ludzi klasowo nam bliskich i mało uświadomionych.* Rezultat to: na 15 aresztowanych osób w 1950 r. było aż 7 „biedaków” zwolnionych w wyniku rozpraw sądowych, a jeden został skazany na 2 lata pozbawienia wolności. Z kolei wymieniając „niedozwolone metody śledcze” wspomniał starszego oficera śledczego Kazimierza Kosima, który podejrzaną Anastazję Glinicką posadził na nodze od taboretu przez kilka godzin, zmuszając ją w ten sposób do złożenia zeznań zgodnych z oczekiwaniami przesłuchującego oficera. Za to został ukarany 10-dniowym aresztem domowym. Z kolei kierownik Referatu III (podziemie), por. Stanisław Zalewski, że znęcał się bijąc aresztanta Lucjana Mossakowskiego (podejrzewanego o kontakty z „Rojem”), pomimo posiadania już obciążających Mossakowskiego protokółów przesłuchań od innych osadzonych⁷⁸. Za ten wybryk został ukarany przez przełożonych 10-dniowym aresztem

⁷⁷ AIPN 0206/158, t. 2, *Sprawozdanie na odprawę i analiza pracy w P.U.B.P. Pułtusk* do Szefa WUBP w Warszawie z 16 III 1951 r., k. 13.

⁷⁸ Według innego źródła: 29 września 1950 r. przez funkcjonariuszy PUBP w Pułtusku został zatrzymany Anastazy (a nie Lucjan) w charakterze podejrzanego o kontakty z podziemiem niepodległościowym. Był on brutalnie przesłuchiwany przez wspomnianego Zalewskiego oraz jeszcze innego funkcjonariusza - Koprowicza. Ponad wszelkie wątpliwości Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Warszawie w czasie dochodzenia przeciw obu funkcjonariuszom ustaliła, że tak jeden jak drugi stosowali „niedopuszczalne” metody przymusu fizycznego wobec aresztanta. Ale: *Biorąc jednak pod uwagę, że nie celowem byłoby kierowanie niniejszej sprawy na drogę postępowania sądowego a słuszne będzie jeżeli zostaną ukarani w trybie dyscyplinarnym zgodnie z wojskowymi*

domowym. Identyczne zarzuty postawiono ponadto innym funkcjonariuszom: ref. Zbigniewowi Michalczykowi z Referatu III, ref. Janowi Podolskiemu i mł. ref. Edwardowi Kurowskiemu. W tych przypadkach szef Urzędu ograniczył się do udzielenia wszystkim ustnych nagan, co zostało odebrane – jak zauważył sam Madziar jako *równoznaczne z [ich] tolerowaniem*.⁷⁹

Niedowład organizacyjny, i rozpowszechnione wśród funkcjonariuszy BP z Pułtusza postępowanie ocierające się nieraz o cynizm – jak należy sądzić – był stanem permanentnym o czym by świadczyła „Notatka informacyjna” por. Albina Oleksiaka (ex-szefa PUBP w Pułtusku do roku 1952, stąd świetnie znajęcego analizowane zagadnienia z autopsji) sporządzona w kwietniu 1955 r. dla swoich bezpośrednich przełożonych w warszawskiej „centrali” po udziale w odprawie w Pułtusku. Ten niespodziewany przyływ szczerości był możliwy tylko dzięki zaistniałym warunkom „odwilży” w wyniku reorganizacji MBP w grudniu 1954 r. Obnażył w niej mechanizm wręcz celowej dezinformacji przełożonych przez podwładnych w imię „wyższych celów” (tj. zaspokajania ich wygórowanych oczekiwań):

Warszawa, dnia 18.IV.1955 r.

Ścisłe tajne

NOTATKA INFORMACYJNA⁸⁰

z odbytej odprawy partyjno-służbowej w P.U. d/s B.P.

w Pułtusku w dniu 16 kwietnia 1955 r.

Dnia 15.IV.1955 r. udałem się do P.U. d/s B.P. w Pułtusku i udzieliłem pomocy w zestawieniu referatu na odprawę.

W dyskusji nad wygłoszonym referatem zabrało głos siedmiu towarzyszy, którzy w głównych i podstawowych zagadnieniach wykazali znajomość Uchwały Komitetu d/s Bezp.[iecieństwa] Publ.[icznego] i wydanych instrukcji. Wszyscy dyskutanci poruszyli w swych wystąpieniach istotne problemy, dotyczyły one w szczególności takich zagadnień jak: łamanie praworządności w toku opracowania i werbunku kandydatów na informatorów, naciąganie materiałów, koloryzowanie i upiększanie raportów na werbunek byleby uzyskać zgodę przełożonych, zastraszanie agentury, werbunki na efekt ilościowy bez operacyjnie

przepisami dyscyplinarnymi. Zalewski – 10 dni aresztu domowego, a Koprowicz – 14. Zob. AIPAN 0952/126, Wniosek o umorzenie dochodzenia i ukaranie w trybie dyscyplinarnym ze stycznia 1951 r., k. 136.

⁷⁹ AIPN 0206/158, t. 2, *Krytyczna analiza pracy P.U.B.P. Pułtusk do szefa WUBP w Warszawie z 26 V 1951 r., k. 25.*

⁸⁰ AIPN 0206/158, t. 2, *NOTATKA INFORMACYJNA z odbytej odprawy partyjno-służbowej w P.U. d/s B.P. w Pułtusku z 18 IV 1955, k. 70-72.*

uzasadnionego celu oraz oderwanie się i niedostrzeganie rzeczywistego wroga, w masie różnych teczek ewidencyjnych, które traktowano jako dodatni moment dla scharakteryzowania wartości pracownika operacyjnego.

Na szczególną uwagę zasługiwały wypowiedzi dyskutantów odnośnie świadomego oszukiwania przełożonych w kwestii uzyskania zgody na opracowanie i werbunek sieci agenturalno-informacyjnej.

Tow. Dalkowski w dyskusji powiedział: domagano się od nas stale nowych werbunków, narzucano w tym kierunku plany nasadzenia agentury, doping szedł nie tylko ze strony kierownictwa Powiatowego Urzędu, ale i ze strony poszczególnych Wydziałów operacyjnych po ich pionach. W tej sytuacji pracownik operacyjny widząc niejednokrotnie brak podstaw do werbowania agentury gdyż w określonym środowisku lub terenie nie notowano żadnych przejawów wrogiej działalności i nie było potencjalnych wrogów zmuszony był świadomie w raportach wyolbrzymiać wrogą postawę tych osób dla rozpracowania których typował werbunek.

Z drugiej strony, aby kandydat na werbunek został zatwierdzony, pracownik zza biurka starał się go tak scharakteryzować, aby cechy kandydata i możliwość rozpracowania określonych osób znalazły przekonanie u Kierownictwa Powiatowego Urzędu i Naczelników Wydziałów, którzy werbunki te opiniowali. W taki sposób zawerbowana agentura nie mogła dać poważniejszych rezultatów, gdyż sam pracownik odnosił się do niej bez przekonania, skąd też wyrastał prymitywizm w pracy z siecią.

Jedną z zasadniczych przyczyn złej pracy z agenturą, odmawianie przez agenturę współpracy i lekceważenie pracownika operacyjnego przez sieć agenturalną, jest ciągle jej przekazywanie z rak do rąk, na skutek ciągłego przerzucania pracownika z powiatu na powiat. Za okres kilkuletniej pracy dopiero w Pułtuskach zostało mu bezpośrednio przekazane 2-ch informatorów, a dotychczas zawsze kontakty nawiązał sam, co ujemnie wpływało na agenturę i na informatorów.

Tow. Wituski w swym wystąpieniu stwierdza, że Wydziały hamowały proces werbunku agentury i podał przykład, że dokonał przy udziale Z-cy Kierownika Powiatowego Urzędu werbunku informatora, z którym dotychczas pracuje i ocenia go jako werbunek dobry, lecz werbunek ten od szeregu miesięcy nie jest zatwierdzony tylko dlatego, że Wydział III-ci nie zgodził się na jego zatwierdzenie, gdyż przy werbunku nie pobrano życiorysu od zawerbowanego, ponadto pod adresem pracownika i Kierownictwa Urzędu nadesłano takie pismo, które poniża godność tych pracowników i stawia ich w roli analfabetów operacyjnych.

W celu jak najszybszego przestawienia się na tory nowej pracy proponuje odbywanie częstszych narad produkcyjnych, na których możnaby podzielić się doświadczeniami nowej pracy i omówić sposoby usunięcia wynikających trudności.

Z wypowiedzi innych towarzyszy wynikało, że rozumią [sic! - rozumieją] dokładnie przyczyny reorganizacji naszego aparatu i nowe ustawienie pracy, widzą dokonane przeobrażenia w Polsce i błędy jakie popełniali.

Tow. Konckowski zwraca uwagę na konieczność przekonywania informatorów o potrzebie współpracy z organami bezpieczeństwa i stwierdza, że w tym kierunku nie uczyniliśmy jeszcze zwrotu. Od 5-ciu lat jest na kontakcie b. żołnierz armii Andersa ps. „Balon”. Werbunek dokonano na tzw. komprmaterialach, w zasadzie dokonano go na podstawie naciągniętych materiałów i zastraszenia. Informator ten za okres pięciu lat dał tylko jedno doniesienie informacyjne, obecnie wypowiada się, że nie popełnił żadnego przestępstwa i właściwie nie wie co od niego chcemy. Świadczy to o braku przekonania informatora o potrzebie współpracy i z tym wychowanie agentury.

W dyskusji poruszono również zagadnienie obniżenia aktywności pracy operacyjnej w okresie reorganizacji, mówiono także o wyłonionych sprawach i konieczności werbunku nowej agentury.

Do ujemnych stron dyskusji, która nie rzuciła należytego światła, była sprawa ustawienia dotychczas posiadanej sieci do wyłonionych spraw.

W tym zagadnieniu cechuje pracowników przekonanie jakoby sieć ta była mało wartościowa.

Zabierając głos w dyskusji poświęciłem więcej uwagi temu zagadnieniu i wskazałem na konieczność właściwej postawy partyjnej, która winna cechować każdego pracownika aparatu B.P. Wskazałem, że częste przerzucanie pracowników było najczęściej z ich własnej winy, na skutek pijaństwa i innych wybryków, co nie powinno mieć miejsca obecnie, a co było przyczyną osłabienia naszej pracy i demoralizacji agentury. Ponadto omówiłem przykładowo szereg zagadnień wyływających z instrukcji aby wykazać trudności na jakie będą napotykali w codziennej pracy i na konieczność głębokiego studiowania tych instrukcji i wypełniania ich treścią operacyjną przez rozwijanie własnej inicjatywy i przedsiębiorczości w ramach określonych instrukcjami.

Delegat Komitetu d/s B.P. głosu nie zabierał. Dyskusję oceniam jako rzeczową, która wniosła szereg pozytywnych momentów i winna dopomagać w ustawieniu aparatu do nowej pracy.

Ze wstępnych szacunków wynika, że przez szeregi PUBP Pułusk w latach 1945-1952 przewinęło się między 200-250 osób. Mimo swoich ułomności i tak niskich przymiotów charakterów utorowali zwycięski szlak „rewolucyjnemu bandytyzmowi”, czym w istocie była rewolucja komunistyczna na terenie powiatu Pułusk w pierwszej dekadzie Polski „ludowej”.

ANEKS NR 1

RPB/PUBP/PUdsBP w Wyszkowie/Pułtusk⁸¹

Kierownicy/szefowie

Imię i nazwisko	Imię ojca	Stopień	Okres pracy w PUBP Pułtusk
Kuźma Romaniuk	Leon	ppor.	12 XI 1944 – 30 XI 1944 (Wyszków)
Stanisław Sternik	Józef	ppor.	p.o. 30 XI 1944 - 29 VII 1945
Zbigniew Deptuła	Ignacy	por.	p.o. 1 VI – 10 XI 1946
Jan Marzecki	Stanisław	chor.	p.o. 20 XI 1946 – 20 IV 1947
Henryk Krupiński	Paweł	por.	10 IV 1947 – 14 IV 1949
Stefan Madziar	Stanisław	kpt.	15 IV 1949 – 31 XII 1951
Albin Oleksiak	Feliks	por.	15 I – 14 IX 1954
Roman Cywiński	Antoni	kpt.	15 IX 1952 – 31 I 1956

Zastępcy kierowników/szefów

Imię i nazwisko	Imię ojca	Stopień	Okres pracy w PUBP Pułtusk
Marian Mościcki	Franciszek		1945
Zbigniew Deptuła	Ignacy	por.	11 V 1945 – 1 IV 1946
Antoni Skura	Adam	ppor.	IX 1945 – 6 II 1946
Albin Oleksiak	Feliks	ppor.	p.o. 20 III 1946 – 1 III 1947
Piotr Szymański	Józef		p.o. 8 IV – 30 XI 1947

⁸¹ K. Szwaagrzyk, *op.cit.*, s. 449, 455 oraz ustalenia autora.

Tadeusz Świtulski	Tomasz	st. sierż.	p.o. 1 XII 1947 – 15 III 1948
Tadeusz Filipski	Julian	ppor.	1 VI 1949 – 19 X 1951
Mieczysław Kozdrój	N.N., Leokadia	por.	15 VIII 1952 – 31 IX 1954
Jan Michalski	Józef		1 XI 1954 – 30 IX 1955
Jan Chromiec	Stefan	por.	1 X 1955 – 31 I 1956

ANEKS NR 3

Wykaz (niepełny) funkcjonariuszy więzienia w Pułtuskach z lat 1944 – 1952 (na podstawie Rozkazów personalnych szefa WUBP w Warszawie oraz ustalenia autora)

L.p.	Imię i nazwisko	Stanowisko, stopień	Data przyjęcia do pracy w więzieniu w Pułtuskach	Data zwolnienia z pracy w więzieniu w Pułtuskach	uwagi
1.	Daniela Dylewska	strażnik	1 VI 1945	31 VII 1947	zwolniona przez Wydział Specjalny
2.	Irena Dwornik	magazynier, st. oddziałowy	10 VII 1945	30 VI 1948	zwolniona „na własną prośbę”
3.	Bronisław Brudnicki	strażnik	10 VIII 1945	19 XII 1946	„oddany pod sąd”
4.	Jan Druźniewski	strażnik		20 III 1945	zwolniony „na własną prośbę”
5.	Eugeniusz Fronczak	st. strażnik	12 IX 1945		
6.	Leon Gołębiowski	st. strażnik	8 X 1945		
7.	Józef Lelen	st. strażnik	11 X 1945	1 X 1946	zwolniony („element niepewny”)
8.	Jadwiga Ziółkowska	pracownik biurowy	30 XI 1945		
9.	Czesław Morawski	strażnik	1 I 1946	31 I 1947	„oddany pod sąd”
10.	Stanisław Stubiński	strażnik	1 I 1946		
11.	Franciszek	strażnik	1 II 1946	20 IV 1946	przeniesiony na

	Meszko				stanowisko referenta Wydziału W i O WUBP Warszawa
12.	Józef Borzyński	strażnik, kapral		22 I 1946	zwolniony („pijak”)
13.	Antoni Markowski	strażnik	15 III 1946	8 II 1947	zwolniony („lekceważy pracę”)
14.	Stanisław Podgórski	strażnik	15 III 1946	19 XII 1946	„oddany pod sąd”
15.	Zygmunt Rogowski	strażnik, starszy oddziałowy, kapral	15 III 1946		
16.	Stefan Wiśniewski	st. strażnik	1 IV 1946		
17.	Kazimierz Kostunia	strażnik	1 IV 1946	25 XI 1946	zabity przez podziemie niepodległościowe
18.	Czesław Brzeziński	strażnik		26 XI 1946	zabity przez podziemie niepodległościowe
19.	Henryka Dziubłowska	strażnik	1 IV 1946	1 VII 1946	wyjechała na Zachód
20.	Tadeusz Dylewski	strażnik	15 IV 1946	15 VII 1946	oddany pod sąd wojskowy
21.	Zofia Dobrowolska	st. strażnik	15 IV 1946	31 VII 1947	zwolniona przez Wydział Specjalny
22.	Jan Ćwik	strażnik	1 VI 1946	8 II 1947	zwolniony („niepewny politycznie”)
23.	Stanisław Telecki	strażnik		8 II 1947	zwolniony („bezwartościowy”)
24.	Stanisław Lesiński	strażnik		8 II 1947	zwolniony („politycznie niepewny”)
25.	Stanisław Prusinowski	strażnik		8 II 1947	zwolniony („niepewny politycznie”)

26.	Anna Parzuchowska	oddziałowa	1 VI 1946	30 XI 1948	zwolniona dyscyplinarnie jako „niepewna politycznie”
27.	Stanisław Bystrek	strażnik	6 VI 1946	8 II 1947	zwolniony („bezwartościowy”)
28.	Jerzy Czostkiewicz	strażnik	15 VI 1946	31 III 1947	zwolniony („bezwartościowy”)
29.	Wojciech Bastek	strażnik	24 VII 1946		przeniesiony na oddziałowego z dniem 11 XI 1946
30.	Tadeusz Skalski	strażnik	24 VIII 1946	8 II 1947	zwolniony („politycznie niepewny”)
31.	Józef Kuźmiński	strażnik	13 X 1946	19 XII 1946	„oddany pod sąd”
32.	Zygmunt Olszewski	st. strażnik, oddziałowy	1 XI 1946		
33.	Kazimierz Bartoś	st. strażnik, kapral	15 XI 1946		
34.	Jan Korytkowski	strażnik	15 XI 1946	30 XI 1947	zwolniony na wniosek Specjalnego Wydziału
35.	Zygmunt Mróz	st. strażnik, oddziałowy, kapral	23 XI 1946		
36.	Stefan Prusinowski	strażnik		1 X 1946	zwolniony („jako niepewny politycznie”)
37.	Edward Kozłowski	strażnik	2 XII 1946	8 II 1947	zwolniony („bezwartościowy”)
38.	Aleksander Oryszewski	st. strażnik	1 I 1947		
39.	Ireneusz Różycki	strażnik	16 I 1947	2 XII 1947	przeniesiony do więzienia w Działdowie
40.	Tadeusz Cieślak	st. strażnik	20 I 1947		

41.	Aleksander Salwin	strażnik	23 I 1947	31 III 1949	zwolniony ze służby w organach BP na „własną prośbę”
42.	Zbigniew Kwiatkowski	st. strażnik		6 II 1947	przeniesiony do więzienia Obóz Pracy
43.	Stanisław Kołakowski	strażnik	7 II 1947	11 II 1947	przybył z Obozy Pracy
44.	Stanisław Włodarczyk	strażnik	7 II 1947		przybył z więzienia w Warszawa-Praga
45.	Lucjan Sadowski	strażnik	7 II 1947	31 III 1947	przybył z więzienia w Warszawa-Praga, zwolniony („pijak, bezwartościowy”)
46.	Józef Szatkowski	st. strażnik	8 II 1947		
47.	Zdzisław Mateusiak	strażnik	8 II 1947	31 VII 1947	przybył z więzienia w Ostrołęce, zwolniony przez Wydział Specjalny
48.	Henryk Deleżyński	strażnik	8 II 1947		Przybył z więzienia na Mokotowie
49.	Stanisław Kubacki	strażnik	24 II 1947		
50.	Eugeniusz Kołdra	st. strażnik, plutonowy	6 III 1947		
51.	Stefan Sienkiewicz	strażnik	14 III 1947	31 XII 1948	zwolniony dyscyplinarnie („jako element bezwartościowy”)
52.	Stanisław Jagielski	strażnik		31 III 1947	zwolniony („za kontakt z więźniami”)
53.	Stefan	st. strażnik		31 III 1947	zwolniony

	Wiśniewski				(„bezwartościowy”
54.	Stanisław Kubecki	strażnik		31 III 1947	zwolniony („za pijaństwo”)
55.	Stanisław Kasiński	strażnik	1 IV 1947	7 XII 1948	zwolniony dyscyplinarnie i oddany pod sąd
56.	Henryka Deleżyńska	strażnik		31 VII 1947	zwolniona przez Wydział Specjalny
57.	Władysław Barbarski	st. strażnik	1 V 1947		
58.	Franciszek Baczkowski	strażnik	1 V 1947	9 VII 1948	zmarł
59.	Grzegorz Lisowski	st. strażnik, st. oddziałowy	1 V 1947		
60.	Aleksander Przygoda	st. oddziałowy, kapral	20 V 1947	30 IV 1950	zwolniony ze służby w organach BP „dyscyplinarnie” na wniosek Wydziału ds. Funkcjonariuszy
61.	Henryk Dąbrowski	strażnik, st. oddziałowy	20 V 1947		
62.	Stanisław Piecychna	st. strażnik, kapral	20 V 1947		
63.	Zygmunt Dąbrowski	strażnik, oddziałowy	10 VI 1947		
64.	Stanisław Smyk	strażnik, kapral	1 VII 1947	31 VII 1950	zwolniony ze służby w organach BP dyscyplinarnie zgodnie z orzeczeniem Wydziału ds. Funkcjonariuszy

65.	Henryk Redos	st. strażnik, kapral	10 VII 1947	31 I 1951	zwolniony ze służby w organach BP dyscyplinarnie zgodnie z orzeczeniem Wydziału ds. Funkcjonariuszy
66.	Marian Pastewka	strażnik	1 VIII 1947	28 II 1950	zwolniony ze służby w organach BP „dyscyplinarnie” na wniosek Wydziału ds. Funkcjonariuszy
67.	Leokadia Rosłońska	st. strażnik	1947		
68.	Leon Gołębiowski	oddziałowy	1947	31 XII 1948	zwolniony na własną prośbę jako „przedwojenny funkcjonariusz policji granatowej i Straży Więziennej”
69.	Jan Krawczyk	strażnik, st. oddziałowy		3 VI 1947	zwolniony („element bezwartościowy”)
70.	Tadeusz Żmijewski	strażnik		8 II 1947	zwolniony („niepewny politycznie”)
71.	Maria Pruszczyńska	st. strażnik, kapral	1 I 1948		
72.	Stanisław Wiaterski	strażnik	14 II 1948		
73.	Bronisław Krokwiński	st. strażnik	1 IV 1948		
74.	Marcin Januszewski	lekarz więzienny	1 VIII 1948	1 IX 1948	
75.	Stanisław Stubiński	strażnik		30 XI 1948	zwolniony na „własną prośbę”

76.	Czesław Dąbrowski	strażnik	15 IV 1949		
77.	Tadeusz Skóra	strażnik	16 IX 1948	31 X 1949	zwolniony ze służby w organach BP na własną prośbę („bezwartościowy 14 razy spał na posterunku”)
78.	Józef Bystrek	strażnik	15 IV 1949	30 IX 1950	zwolniony ze służby w organach BP decyzją Szefa
79.	Zygmunt Skrzecz	strażnik	10 I 1950		
80.	Kazimierz Bartos	st. strażnik		30 I 1950	zwolniony ze służby w organach BP na „własną prośbę”
81.	Józef Fronczak	strażnik	17 III 1950		
82.	Kazimierz Górecki	strażnik, kapral	5 III 1948	31 V 1950	zwolniony ze służby w organach BP zgodnie z orzeczeniem Wydziału ds. Funkcjonariuszy
83.	Józef Ślubowski	strażnik	1 VIII 1950		
84.	Wacław Goździewski	strażnik	1 VIII 1950		
85.	Henryk Jabłoński	strażnik	3 II 1951	1 I 1952	przeniesiony do więzienia Warszawa III
86.	Bronisław Matuszewski	strażnik	9 III 1951		
87.	Czesław Wójcik	strażnik	30 III 1951		
88.	Edmund	woźnica,	30 III 1951		

	Kamiński	strażnik			
89.	Michał Serafinowicz	strażnik	1 IV 1951		z dyspozycji szefa WUBP Warszawa przeniesiony do więzienia Pułtusk
90.	Tadeusz Malinowski	strażnik		31 I 1951	zwolniony ze służby w organach BP dyscyplinarnie zgodnie z orzeczeniem Wydziału ds. Funkcjonariuszy
91.	Krystyna Kostrzewa	sekretarka maszynistka		1 VII 1951	przeniesiona do Działu Gospodarczego Więzienia Warszawa III
92.	Krystyna Nachtman	sekretarka maszynistka	1 VII 1951		przybyła z WUBP Warszawa (Wydział Więziennictwa)
93.	Edward Radziński	strażnik, kapral		12 XII 1951	przeniesiony na stanowisko strażnika w więzieniu w Ostrołęce
94.	Zdzisław Wiśniewski	strażnik	1 IV 1952		przeniesiony z więzienia Warszawa III
95.	Halina Włodarczyk	sanitariuszka	21 III 1952		
96.	Anna Górecka	sanitariuszka		15 III 1952	zwolniona z pracy na „własną prośbę”

ANEKS NR 4

Stan osobowy PUBP Pułtusk na dzień 1 kwietnia 1946 r. ⁸²

1. sekretarka - Zofia Sternik

⁸² AIPN 00735/1802, Zbiór Rozkazów Personalnych Szefa WUBP w Warszawie za rok 1946; *Rozkaz personalny nr 24* z 15 V 1946 r., k. 143-145.

2. st. oficer śledczy – Zygmunt Magalski
3. oficer śledczy – Tadeusz Bralski
4. kierownik Ekspozytury Kolejowej – Marian Mościcki
5. st. referent – Piotr Szymański
6. st. referent – Tadeusz Świtulski
7. st. referent – Stefan Raczkowski
8. st. referent – Stanisław Nasiadko
9. referent - Czesław Smyk
10. referent – Kazimierz Mróz
11. referent – Henryk Kazimierczak
12. referent – Aleksander Koczara
13. referent – Teodor Wasilewski
14. referent – Kazimierz Nicki
15. referent – Józef Groszkowski
16. referent – Jan Malinowski
17. referent – Czesław Dylak
18. referent – Władysław Józwiak
19. referent – Czesław Juras
20. referent – Marian Jeż
21. referent – Franciszek Łasiewicki
22. referent – Józef Bruszkiewicz
23. referent – Stanisław Dzikon
24. mł. referent – Czesław Salomon
25. komendant ochrony gmachu – Franciszek Gałązka
26. dowódca warty – Adam Stańczak
27. wartownik – Stanisław Stańczak
28. wartownik – Jan Rembała
29. wartownik – Kazimierz Jaroszewski
30. wartownik – Józef Milewski
31. wartownik – Stanisław Dąbrowski
32. wartownik – Jerzy Lange
33. wartownik – Lucjan Lange
34. wartownik – Bronisław Piątek

35. wartownik – Jerzy Oleksiak
36. wartownik – Franciszek Kurpiowski
37. wartownik – Zdzisław Rostek
38. wartownik – Stanisław Turek
39. wartownik – Marian Paż
40. intendent – Aleksander Tyszkiewicz
41. kucharka – Stanisława Sternik
42. pomoc kucharski – Stanisława Zientarska
43. sprzątaczką – Helena Sokołowska
44. szofer – Kazimierz Kuźniewski
45. woźnica – Józef Wultański

ANEKS NR 5

Stan osobowy PUBP Pułtusk na dzień 1 października 1947 r. (według nowych etatów)⁸³

1. sekretarz – Zofia Sternik
2. maszynistka – Wanda Chojnacka
3. st. referent – Stanisław Okulski

REFERAT I

4. referent Referatu I – Józef Groszkowski
5. referent ewidencji operatywnej – Ryszard Faryński

REFERAT II

6. kurier spec. poczty Referatu II – Lucjan Lange
7. st. referent Referatu II - Henryk Dobrzyński

REFERAT III

8. referent Referatu III – Czesław Smyk
9. referent Referatu III – Józef Bruszkiewicz
10. mł. referent Referatu III – Stanisław Dąbrowski
11. mł. referent Referatu III – Jan Zientarski

⁸³ AIPN 00735/1808, Zbiór Rozkazów Personalnych Szefa WUBP w Warszawie za rok 1947; *Rozkaz personalny nr 100 z 1 X 1947 r.*, k. 134-137.

REFERAT IV

- 12. st. referent Referatu IV – Henryk Kazimierczak
- 13. referent Referatu IV – Władysław Szymanik
- 14. referent Referatu IV – Czesław Dylak
- 15. mł. referent Referatu IV – Kazimierz Koziół

REFERAT V

- 16. st. referent Referatu V – Tadeusz Chojnacki
- 17. mł. referent Referatu V – Stanisław Latało
- 18. mł. referent Referatu V – Edward Piłkowski

REFERAT ŚLED CZY

- 19. st. oficer śledczy – Zygmunt Magalski
- 20. oficer śledczy – Tadeusz Bralski
- 21. mł. oficer śledczy – Jan Byszewski

PLACÓWKI

- 22. referent Placówki Kolejowej BP stacja Nasielsk – Stanisław Dzikon
- 23. mł. referent Placówki Kolejowej BP stacja Nasielsk – Tadeusz Dawidczyk
- 24. st. referent Placówki Nasielsk – Stanisław Nasiadka
- 25. referent Placówki Nasielsk – Czesław Juras
- 26. mł. referent Placówki Kolejowej BP stacja Nasielsk – Stefan Kwiatkowski
- 27. st. referent Placówki Obryte – Tadeusz Świtulski
- 28. p.o. st. referenta Placówki Serock – Stefan Raczkowski
- 29. referent Placówki Serock – Marian Wysocki
- 30. referent Placówki Wyszaków – Stefan Stępniewski
- 31. referent Placówki Wyszaków – Kazimierz Nicki
- 32. intendent – Aleksander Tyszkiewicz
- 33. szofer – Kazimierz Koźniewski

OCHRONA

- 34. komendant Ochrony – Władysław Bosy
- 35. wartownik – Kazimierz Jaroszewski
- 36. wartownik – Bronisław Piątek
- 37. wartownik – Stanisław Skowroński
- 38. wartownik – Mieczysław Gąsiorowski
- 39. wartownik – Franciszek Tamowicz
- 40. wartownik – Stanisław Stańczak

41. wartownik – Jerzy Oleksiak
42. wartownik – Tadeusz Włodarczyk
43. wartownik – Józef Morawski

ARESZT

44. oddziałowy – Marian Kokot
45. wartownik – Zdzisław Górecki
46. wartownik – Henryk Bosy
47. wartownik – Antoni Suchodolski

ANEKS NR 6

Stan osobowy PUBP Pułtusk na dzień 1 stycznia 1949 r. (według uposażeń finansowych) ⁸⁴

1. starszy referent Kierownictwa - Tadeusz Chojnacki
2. sekretarz – Zofia Sternik
3. maszynistka – Sabina Smardzewska
4. st. referent Referatu I – Mikołaj Biernat
5. referent Ewidencji Operacyjnej – Henryk Kaźmierczak
6. szyfrant – fotograf – Czesław Dylak
7. starszy referent Referatu III – Tadeusz Kaszyk
8. referent Referatu III - Stanisław Dąbrowski
9. referent Referatu III - Marian Kokot
10. starszy referent Referatu IV – Marian Kozioł
11. referent Referatu IV – Władysław Szymaniak
12. referent Referatu IV – Czesław Juras
13. młodszy referent Referatu IV – Wacław Piros
14. referent Referatu V – Stanisław Latało
15. referent Referatu V – Tadeusz Dawidczyk
16. młodszy referent Referatu V – Bronisław Piątek
17. starszy oficer śledczy – Tadeusz Bralski
18. oficer śledczy – Henryk Bosy

⁸⁴ AIPN 00735/1814, Zbiór Rozkazów Personalnych Szefa WUBP w Warszawie za rok 1949; *Rozkaz personalny nr 40* z 26 II 1949 r., k. 49.

19. oficer śledczy – Jan Kurpiewski
20. referent Placówki Obryte – Józef Bruszkiewicz
21. starszy referent Placówki Serock – Stefan Raczkowski
22. referent Placówki Serock – Marian Wysocki
23. referent Placówki Wyszaków – Kazmierz Nicki
24. komendant ochrony – Marian Pakuła
25. wartownik – Jerzy Wiśniewski
26. wartownik – Stanisław Skowroński
27. wartownik – Józef Brzezicki
28. wartownik – Franciszek Tamowicz
29. wartownik – Jan Zientarski
30. wartownik – Tadeusz Włodarczyk
31. oddziałowy aresztu – Mieczysław Gąsiorowski
32. wartownik – Zdzisław Górecki
33. wartownik – Józef Piątek
34. wartownik - Antoni Suchodolski
35. wartownik – Franciszek Ciach

ANEKS NR 7

Obsada PUBP Pułtusk po reorganizacji (stan na 1 maja 1952 r.)⁸⁵

Kierownictwo

1. St. referent – chor. Zdzisław Chyl (przeniesiony ze stanowiska st. referenta Referatu I PUBP Pułtusk, a przybyły z Placówki Głusk PUBP Sochaczew z dniem 1 III 1950 r.),
2. St. referent – por. Stanisław Zalewski (przeniesiony ze stanowiska st. referenta Placówki Obryte PUBP Pułtusk, wcześniej z dyspozycji szefa WUBP Warszawa mianowany na stanowisko st. referenta Referatu III PUBP Pułtusk z dniem 1 IX 1950 r.),
3. St. referent – chor. Marian Łapczyński (przeniesiony ze stanowiska st. referenta Placówki Nasielsk PUBP Pułtusk, a przybyły z Referatu III PUBP Grojec z dniem 1 VII 1950 r.),

⁸⁵ AIPN 00735/1829, Zbiór Rozkazów Personalnych Szefa WUBP w Warszawie za rok 1952; *Rozkaz personalny nr 66* z 30 IV 1952 r., k. 130-132 oraz ustalenia autora.

4. St. referent – sierż. Władysław Jaskuła (przeniesiony ze stanowiska referenta Referatu V PUBP Pułtusk),
5. Referent Ryszard Koncowski (przeniesiony ze stanowiska referenta Referatu V PUBP Pułtusk),
6. Referent Ryszard Adamski (przeniesiony ze stanowiska mł. referenta Referatu IV PUBP Pułtusk),
7. Referent – kapral Jan Maciejewski (przeniesiony ze stanowiska referenta Referatu I PUBP Pułtusk),
8. Referent – sierżant Albin Walczyński (przeniesiony ze stanowiska mł. referenta Referatu V PUBP Pułtusk, na które został skierowany przez szefa WUBP Warszawa z dniem 10 VI 1951),

Sekretariat

9. Sekretarz – chor. Henryk Zieliński (przeniesiony ze stanowiska st. referenta Referatu V PUBP Pułtusk, a przybył z Referatu V PUBP Siedlce z dniem 1 XI 1951 r.),
10. st. maszynistka – Sabina Smardzewska (przeniesiona ze stanowiska st. maszynistki PUBP Pułtusk)

Referenci terenowi

11. St. referent – sierżant Kazimierz Nicki (wcześniej referent Referatu Komunikacyjnego PUBP Pułtusk oraz Referatu Kolejowego typu „B”) mianowany do obsługi gminy Kozłowo,
12. St. referent – st. sierżant Marian Pakuła (wcześniej referent Referatu III PUBP Pułtusk, a także Referatu Kolejowego typu „B”, Placówki Wyszaków, komendant Ochrony) mianowany do obsługi gminy Gołębie,
13. St. referent – chorąży Stefan Pilipiuk (wcześniej referent Referatu IV PUBP Pułtusk) mianowany do obsługi gminy Nasielsk,
14. St. referent – Michał Dawidow (wcześniej referent Referatu V PUBP Pułtusk) mianowany do obsługi gminy Obryte,
15. St. referent – ppor. Jan Podolski (wcześniej referent Referatu III PUBP Pułtusk) mianowany do obsługi gminy Winnica,
16. Referent – plut. Jan Zientarski (wcześniej referent Referatu II PUBP Pułtusk – referent ewidencji operatywnej) mianowany do obsługi gminy Kleszewo,

17. Referent – plut. Antoni Suchodolski (wcześniej młodszy referent Referatu II PUBP Pułtusk przeniesiony ze stanowiska wartownika z dniem 1 VIII 1951 r.) mianowany do obsługi gminy Zegrze i miasta Serock,
18. Referent – sierż. Józef Brzezicki (wcześniej referent Referatu „A” PUBP Pułtusk a także w placówkach Wyszaków i Nasielsk) mianowany do obsługi gminy Zatory,
19. Referent – kpr. Zygmunt Jarosik (wcześniej młodszy referent Referatu IV PUBP Pułtusk, a przyjęty do pracy w organach BP z dniem 4 VII 1951) mianowany do miasta Nasielsk,
20. Referent – plut. Stanisław Skowroński (wartownik mianowany na młodszego referenta Referatu III PUBP Pułtusk z dniem 1 III 1950 r.) mianowany do obsługi gminy Gzowo,
21. Kierownik – ppor. Władysław Józwiak (wcześniej starszy referent Referatu III PUBP Pułtusk, a przybyły z Referatu III PUBP Ostrów Mazowiecka) mianowany na stanowisko kierownika placówki Wyszaków,
22. St. referent – st. sierż. Stanisław Dzikon (wcześniej starszy referent Referatu Komunikacji PUBP Pułtusk, Referatu Kolejowego typu „B” oraz Placówki Kolejowej stacji Nasielsk) mianowany do obsługi Placówki Gołębie,
23. Referent – Józef Piątek (wcześniej wartownik oraz młodszy referent Placówki Nasielsk PUBP Pułtusk) mianowany do obsługi Placówki Wyszaków,
24. Referent – kpr. Jerzy Wiśniewski (wcześniej młodszy referent Placówki Nasielsk PUBP Pułtusk) mianowany do obsługi Placówki Wyszaków,
25. Referent – Edward Wojtowicz (wcześniej młodszy referent Placówki Obryte PUBP Pułtusk) mianowany do obsługi Placówki Wyszaków,
26. Referent – st. strzelec Jan Zagórski (wcześniej młodszy referent Referatu III PUBP Pułtusk oraz Placówki Serock, a przybył do PUBP Pułtusk z Referatu III PUBP Przasnysz z dniem 15 VII 1951) mianowany do obsługi Placówki Wyszaków,

Pion śledczy

27. Oficer śledczy – plut. Sylwester Sawicki (przeniesiony ze stanowiska mł. oficera śledczego PUBP Pułtusk),

Referat II

28. Referent – sierż. Eugeniusz Kamiński (przeniesiony ze stanowiska szyfranta – fotografa Referatu II PUBP Pułtusk z jednoczesnym zachowaniem stanowiska

szyfranta, a przybył do PUBP Pułtusk z dyspozycji szefa WUBP Warszawa z dniem 13 VIII 1951),

29. Referent ds. poboru – kpr. Henryk Przychodni (przyjęty do pracy w organach BP z równoczesnym mianowaniem na ww. stanowisko z dniem 13 IV 1951),

Ochrona gmachu

30. Komendant gmachu – Tadeusz Włodarczyk (przeniesiony ze stanowiska wartownika ochrony PUBP Pułtusk),
31. Pomocnik komendanta gmachu – sierż. Stanisław Sekulski (przeniesiony ze stanowiska intendenta gmachu PUBP Pułtusk, a przybyły z Referatu III PUBP Płock z dniem 1 X 1951),
32. Pomocnik komendanta gmachu – Kazimierz Ciszewski (przeniesiony ze stanowiska wartownika ochrony PUBP Pułtusk),
33. Pomocnik komendanta gmachu – plut. Marian Słupek (przeniesiony ze stanowiska mł. referenta Placówki Wyszaków PUBP Pułtusk, na które został przyjęty z dniem 1 X 1950),
34. wartownik – Stanisław Drwęcki (przybył z PUBP Przasnysz z dniem 12 III 1949),
35. wartownik – Stefan Rogalski (przyjęty do pracy w organach BP z dniem 10 X 1950),
36. wartownik – Stefan Oryszewski (przyjęty do pracy w organach BP z dniem 13 IX 1951),
37. wartownik – Zdzisław Piekarczyński,

Referat Gospodarczy

38. St. referent – chor. Józef Michalski (wcześniej z dyspozycji szefa WUBP Warszawa mianowany referentem Placówki Nasielsk z dniem 1 II 1949),
39. Referent broni – sierż. Józef Deptuła (przeniesiony z dyspozycji szefa WUBP Warszawa do PUBP Pułtusk z dniem 1 II 1949),
40. rachmistrz-płatnik – Barbara Pałczyńska,
41. kierowca samochodu – plut. Kazimierz Koźniewski

ANEKS NR 8

Stan osobowy Więzienia Pułtusk na dzień 1 stycznia 1949 r.

(według uposażeń finansowych)⁸⁶

1. st. oddziałowy – Grzegorz Lisowski
2. st. oddziałowy – Henryk Dąbrowski
3. oddziałowy – Zygmunt Dąbrowski
4. oddziałowy – Aleksander Przygoda
5. st. strażnik – Bronisław Krokwiński
6. st. strażnik – Kazmierz Bartoś
7. st. strażnik – Stanisław Włodarczyk
8. st. strażnik – Tadeusz Cieślak
9. st. strażnik – Aleksander Oryszewski
10. st. strażnik – Maria Pruszczyńska
11. st. strażnik – Józef Szatkowski
12. st. strażnik – Władysław Barbarski
13. st. strażnik – Zygmunt Olszewski
14. st. strażnik – Zygmunt Mróz
15. st. strażnik – Henryk Redos
16. st. strażnik – Leokadia Rosłońska
17. strażnik – Eugeniusz Kołdra
18. strażnik – Stanisław Piecychna
19. strażnik – Marian Pastewka
20. strażnik – Józef Bożyński
21. strażnik – Stanisław Smyk
22. strażnik – Aleksander Salwin
23. strażnik – Tadeusz Skóra
24. strażnik – Kazimierz Górecki
25. strażnik – Stanisław Wiaterski

Obsada Więzienia w Pułtusku według nowych etatów

(stan na 1 września 1950 r.)⁸⁷

⁸⁶ AIPN 00735/1814, Zbiór Rozkazów Personalnych Szefa WUBP w Warszawie za rok 1949; *Rozkaz personalny nr 46* z 28 II 1949 r., k. 113.

⁸⁷ AIPN 00735/1821, Zbiór Rozkazów Personalnych Szefa WUBP w Warszawie za rok 1950; *Rozkaz personalny nr 118* z 21 XI 1950 r., k. 311.

1. starszy oddziałowy – sierż. Grzegorz Lisowski,
2. starszy oddziałowy – sierż. Henryk Dąbrowski,
3. starszy oddziałowy – Zygmunt Olszewski,
4. oddziałowy – plut. Zygmunt Dąbrowski,
5. oddziałowy – kpr. Zygmunt Rogowski,
6. oddziałowy – plut. Stanisław Włodarczyk,
7. oddziałowy – kpr. Zygmunt Mróz
8. st. strażnik – plut. Bronisław Krokwiński,
9. st. strażnik – Józef Kucharski,
10. st. strażnik – Aleksander Oryszewski,
11. st. strażnik – Maria Pruszczyńska,
12. st. strażnik – kpr. Józef Szatkowski,
13. st. strażnik – Stanisław Piecychna,
14. st. strażnik – Władysław Barbarski,
15. st. strażnik – Eugeniusz Kołdra,
16. st. strażnik – Henryk Redos,
17. st. strażnik – Leokadia Rosłońska,
18. strażnik – kpr. Władysław Orłowski,
19. strażnik – Józef Borzyński,
20. strażnik – Tadeusz Malinowski,
21. strażnik – Zygmunt Skrzecz,
22. strażnik – Jerzy Fronczak,
23. strażnik – Kazimierz Fronczak
24. strażnik – Stanisław Wiaterski